

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 173 (11 509)

Poznań, czwartek 3 września 1981

Wyd. AR
Cena 2 zł

S. Kania na III Plenum KC PZPR: samorząd pracowniczy powinien dać więcej chleba i demokracji

(PAP) Wczoraj o godz. 10.00 w Warszawie rozpoczęło się III Plenarne Posiedzenie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Obradom przewodniczył I sekretarz KC PZPR — Stanisław Kania.

Na porządku dziennym — zadania partii w kształtowaniu pozycji samorządu załóg socjalistycznych przedsiębiorstw w warunkach reformy gospodarczej.

Otwierając obrady I sekretarz KC PZPR — Stanisław Kania podkreślił wagę problemu rozpatrywanego przez obecną plenium. Stwierdził m. in. iż sprawą niezmiernie ważną jest, by samorząd pracowniczy wyrażał wolę klasy robotniczej, służył jej interesom, interesom całego narodu. Musimy ukształtować taki model samorządu, który wyrastałby z surowych realiów naszego życia, sprzyjał przyrostowi chleba i demokracji, służył zaspokajaniu szeroko pojętych potrzeb społecznych i opanowaniu różnych uciążliwości naszego życia.

Stanisław Kania poinformował, iż na obecnym plenium zamierza się powołać Komisję Górniczą KC PZPR dającą tym samym wyraz wielkiego znaczenia węgla dla przemysłu wydobywczego dla opanowania trudności ekonomicznych i jednocześnie nadziei, jakie wiąże partia z funkcjonowaniem tego wielkiego działu na szczeblu gospodarki. Pragniemy — dodał I sekretarz KC PZPR — by komisja ta interesowała się wszystkim co sprzyjałoby tworzeniu jak najlepszych warunków funkcjonowania przemysłu węgla i dobremu samopoczuciu polskich górników.

Zadania partii w kształtowaniu pozycji samorządu załóg socjalistycznych przedsiębiorstw w warunkach reformy gospodarczej omówił w referacie zastępca członka Biura Politycznego KC — Jan Głowczyk.

Następnie na III Plenum KC PZPR rozpoczęła się dyskusja nad zadaniami partii w kształtowaniu pozycji samorządu załóg socjalistycznych przedsiębiorstw w warunkach reformy gospodarczej.

Jako pierwszy głos zabrał członek KC, st. mistrz w Zakładach Metalowych „Predom-Mesko” w Skarżysku-Kamiennie woj. kieleckie — Ignacy Drabik. Podkreślił m. in. iż należy podjąć ostateczne decyzje w sprawie samorządu robotniczego bowiem od sierpnia ub. r. trudno jest mówić o udziale załóg we współzawodnictwie zakładów. Obszerna część swego wystąpienia poświęcił działalności ekstremistycznych sił w „Solidarności”, prowadzącej m. in. do dezorganizacji codziennego funkcjonowania zakładów pracy. Członek partii — powiedział — są oburzeni na bierność i brak konsekwencji czynników kierujących naszym państwem wobec awanturnictwa politycznego prowadzącego nasze państwo do bankructwa.

Kolejny mówca, członek KC sztygar z Kopalni Węgla Kamiennego „Makoszowy” w Zabrzu — Zbigniew Abramowicz powiedział m. in. iż najpilniejszym zadaniem organizacji partyjnych jest stworzenie atmosfery i warunków do przeprowadzenia wyborów do samorządu pracowników. Rolą partii jest przeprowadzenie takich wyborów, by samorząd był rzeczywistym reprezentantem załogi, by poczucie odpowiedzialności za losy przedsiębiorstwa było wewnętrznym przymusem a nie koniecznością chwili.

Zastępca członka KC, zastępca dyr. Wschodniej Dyr. Okr. Koł. Państwowych w Lublinie — Janusz Bućko, stwierdził m. in. iż realizacji reformy gospodarczej nie można sobie wyobrazić bez czynnego udziału załogi. A zatem żmudna i trudna, rozumna i realistyczna praca na rzecz prawnego uregulowania samorządu pracowniczego powinna dać efekty ekonomiczne i polityczne.

Kolejnym mówcą był przewodniczący Zarządu Głównego ZSMP Jerzy Jaskiernia. Podkreślił on szczególne znaczenie stosunku młodzieży do kształtu prac związanych z reformą gospodarczą. Problemy te, w tym dotyczące także statusu socjalistycznego przedsiębiorstwa, ustawy o samorządzie robotniczym, spotkały się z wielkim zainteresowaniem w środowiskach młodzieżowych. Zarazem zwraca uwagę fakt, że zbyt ogólnikowo potraktowano rolę młodzieży w rozstrzygnięciu tych ważnych kwestii. Tymczasem organizacja młodzieży nie wyznaczała określonych zadań w rozwiązywaniu problemów samorządności i działalności socjalistycznego przedsiębiorstwa.

Członek KC, elektromonter z ZWCH „Chemtex” — Viston Tomaszewski Mazowiecki — Jan Kowalski podkreślił w swoim wystąpieniu, iż załoga, wśród której pracuje, uznawała uchwały IX Zjazdu partii za wielkie osiągnięcie na drodze socjalistycznej odnowy kraju. Przypomniał, że przebieg kampanii sprawozdawczo-wyborczej był bardzo ostry, ale rze- czywiście niesłychanie cenną było to, że dobro ogółu stawiano ponad własne ambicje. Sam zjazd przypieczętował wspólną drogę narodu i partii i dlatego wyniki samorządności pracowniczej spotkały się z takim sprzeciwem ludzi, którym nie w smak ustrój socjalistyczny.

Członek KC, brygadista w Kombinacie Budownictwa w Częstochowie — Kazimierz Borowik wskazał, że obecnie wśród załóg pracowniczych panuje trudna sytuacja polityczna. Pogłębiają się spory wokół samorządności pracowniczej. Mówca uznał za bardzo pilne uchwalenie przez Sejm ustawy o samorządzie. Zarazem wyraził on pogląd, że należałoby zagwarantować organizacjom partyjnym określone prawa w kwestiach najżywniejszych dla danego zakładu pracy.

Samorząd pracowniczy jest koniecznym warunkiem funkcjonowania zreformowanego systemu gospodarczego — oświadczył I sekretarz KW PZPR w Warszawie Stanisław Kociolek. Tworząc samorząd należy dbać aby w sposób rzeczywisty odzwierciedlał on przekrój społeczno-zawodowy, a także polityczny przedsiębiorstwa. Należy przeciwdziałać się próbom osłabiania pozycji dyrektora, trzeba stwarzać mu warunki do działania, a wszędzie tam gdzie jest to nieodzowne dokonywać wymian kadrowych. Nawijając do dyskusyjowanej ostatnio kwestii powoływania dyrektora mówca wyraził pogląd, iż

Dokończenie na str. 4

W sobotę rozpoczyna się I Krajowy Zjazd „Solidarności”

(PAP) 5 bm. rozpocznie się w Gdańsku w hali „Olivia” pierwsza tura Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarności”. Jego druga część trwać będzie od 26 września do 3 października br. Zjazd, zgodnie z oczekiwaniami rzeszy członkowskich, powinien rozstrzygnąć kwestie organizacji struktur związkowych, ich wzajemnych powiązań oraz do- kładnie określić kompetencje poszczególnych organów władzy związku. Zasadniczym zadaniem zjazdu będzie jednak wytyczenie programu działania związku na najbliższe 2 lata.

Pracami przygotowawczymi do zjazdu oraz opracowaniem materiałów do dyskusji programowej zajmowały się trzy ciała. Powołany wiosną br. ze spół d/s przeprowadzenia wyborów na szczeblu krajowym został następnie przekształcony decyzją KKP w Krajową Komisję Wyborczą.

Na wniosek tej komisji, pod koniec czerwca br. Prezydium KKP powołało Biuro Obsługi Zjazdu.

Trzecim gremium zajmującym się merytorycznym przygotowaniem zjazdu jest powołana w lipcu br. Krajowa Komisja Zjazdowa.

Obraduje Krajowa Komisja Porozumiewawcza

(PAP) W Gdańsku rozpocznie się 2-dniowe obrady KKP NSZZ „Solidarności”. Porządek dzienny przewiduje omówienie problemu rekompensat związanych z podwyżkami cen oraz sprawy wewnątrz-związkowe, dotyczące głównie zbli- żającego się zjazdu „Solidarności”. Przedstawione zostaną sprawozdania — Krajowej Komisji Wyborczej i Krajowej Komisji Zjazdowej oraz merytoryczne sprawozdania KKP przygotowane na zjazd.

„Głos” szuka sojuszników

Dłoń życzliwa i pomocna ludziom starszym i inwalidom

Życie nie rozpieszca teraz nikogo. Zwłaszcza zaś ludzi samotnych, starszych, zniechęconych, inwalidów. Często są oni po prostu bezradni, gdy muszą zaopatrzyć się w podstawowe artykuły spożywcze. W Poznaniu bywało — o czym pisaliśmy — że prośba o przyniesienie na przykład masła czy cukru „kosztowała” starszą osobę część przydziału.

Wkrótce — w jesiennej słońce — codzienne zakupy staną się większą udręką. A przecież trzeba również pomyśleć o opale i tym, kto przyniesie wiadro węgla z piwnicy. Kolejki w aptekach też są długie, a sąsiadów nie zawsze można prosić o wykupienie leków. Są jeszcze inne kłopoty z którymi starsze osoby czy inwalidzi sami sobie nie poradzą.

Dlatego „Głos Wielkopolski” chce przyjąć im z pomocą. Liczymy, że w działaniach, których hasłem będzie „DŁOŃ ŻYCZLIWA I POMOCNA”, zyskamy sojuszników. Widzimy ich w młodzieży szkolnej, a przede wszystkim w harcerzach, w Polskim Komitecie Pomocy Społecznej, Polskim Czerwonym Krzyżu i „Caritasie”; spodziewamy się też zgłoszeń indywidualnych i od organizacji z zakładów pracy. Zresztą dla każdego będzie miejsce wśród tych, którzy gotowi są okazać życzliwość i pomocną dłoń wobec osób na gest ten czekających.

W najbliższych poniedziałek i wtorek zamieścimy w „Głosie” krótką ankietę, która będzie zgłoszeniem ze strony osób potrzebujących pomocy. Zyskując w ten sposób orientację o zakresie oczekiwanych form opieki będziemy starali się ją urzeczywistnić. Spodziewamy się, że nie zabraknie ludzi, którzy — mimo własnych kłopotów — zechcą wspomóc innych.

Parlament irański zatwierdził nowego premiera

(PAP) W środę rano deputowani do parlamentu irańskiego go zaaprobowali kandydaturę duchowego sztykiel Mohamada Rezy Mahdawi Kani na stanowisko premiera. Mahdawi Kani, który pełni od lutego 1980 r. funkcję ministra spraw wewnętrznych, został desygnowany we wtorek przez Tymczasową Radę Prezydencką, sprawującą funkcję szefa państwa.

Parlament irański zatwierdził nowego premiera

Rozpoczęły się manewry NATO

(PAP) W środę na morzach Norweskim i Północnym rozpoczęły się manewry NATO pod kryptonimem „Magic Sword North”. Biorze w nich udział około 60 okrętów i łodzi podwodnych oraz 200 samolotów reprezentujących siły 8 państw wchodzących w skład Paktu Północnoatlantyckiego. Rozpoczęte manewry wchodzi w skład serii ćwiczeń NATO planowanych na sezon jesienny.

Protest prokuratorów Bydgoskiego

(PAP) 1 bm. Prokuratura Wojewódzka w Bydgoszczy przekazała Polskiej Agencji Prasowej zbiorowy protest prokuratorów. Skierowany on jest przeciwko rozwinętej przez NSZZ „Solidarności” w Bydgoszczy kampanii propagandowej wymierzonej w wiceprokuratora Prokuratury Wojewódzkiej Zdzisława Obuchowicza, nadzorującego śledztwo w sprawie Piotra Krućczyńskiego; jest on podejrzany o kolportowanie wydawnictw nielegalnej organizacji.

W proteście stwierdzono m. in., że tryb i sposób postępowania przygotowawczego w tej sprawie jest zgodny z wszelkimi wymogami praworządności i obywatelstwa; prokuratorzy województwa bydgoskiego oświadczają, że kampania „Solidarności” traktująca jako wymierzona faktycznie w cały aparat prokuratury.

SDP o stanie komunikowania społecznego w Polsce

(PAP) Wczoraj w Warszawie odbywało się posiedzenie Rady Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, którego tematem była ocena stanu komunikowania społecznego w Polsce. Rada miała zająć stanowisko wobec oświadczenia 5 działaczy SDP z 10 sierpnia br., a także stanowiska wobec listu rzecznika prasowego rządu skierowanego do Rady i ZG SDP oraz Rady i ZO Warszawskiego.

W czasie obrad głos zabrał uczestniczący w posiedzeniu rzecznik prasowy rządu Jerzy Urban, który przedstawił zdanie punkt widzenia na polityczne aspekty współpracy rządu ze środowiskiem dziennikarskim.

Kolejne organizacje związkowe uzyskały osobowość prawną

(PAP) Sąd Wojewódzki w Warszawie zarejestrował dwa nowe związki zawodowe, które działać będą na terenie całego kraju. W sumie osobowość prawną uzyskało decyzją sądu już 86 organizacji związkowych.

Zarejestrowano Związek Zawodowy Pracowników Państwowej Inspekcji Pracy z siedzibą we Wrocławiu. Związek zrzesza zatrudnionych w organach Państwowej Inspekcji Pracy i innych pracowników nadzorujących warunki pracy,

a także emerytów i rencistów. Osobowość prawną uzyskał również Związek Zawodowy Kierowców i Pracowników Transportu „Ster” z siedzibą w Warszawie. Zrzesza on m. in. kierowców samochodowych, ciągnikowych, kierowców trojelektryków i motorniczych, konduktorów komunikacji miejskiej i PKS, pracowników obsługi technicznej i administracji, a także uczniów szkół przy zakładach oraz emerytów i rencistów.

Pamięci ofiar kaźni w Żabikowie

INFORMACJA WŁASNA

Koło Kombatantów oraz Komisja Koordynacyjna Emerytów i Rencistów NSZZ „Solidarności” Regionu Wielkopolska organizują w najbliższą niedzielę 6 bm. z okazji 42 rocznicy września 1939 roku uroczystość, upamiętniającą ofiary obozu karno-śledczego w Żabikowie koło Poznania.

O godz. 11 odbędzie się poświęcenie wzniesionego na terenie obozu krzyża, a także głożeń pamięci czczących żołnierzy Armii Krajowej i harcerzy. Mszę świętą odprawi ks. biskup Tadeusz Etter, były więzień Dachau. (bran)

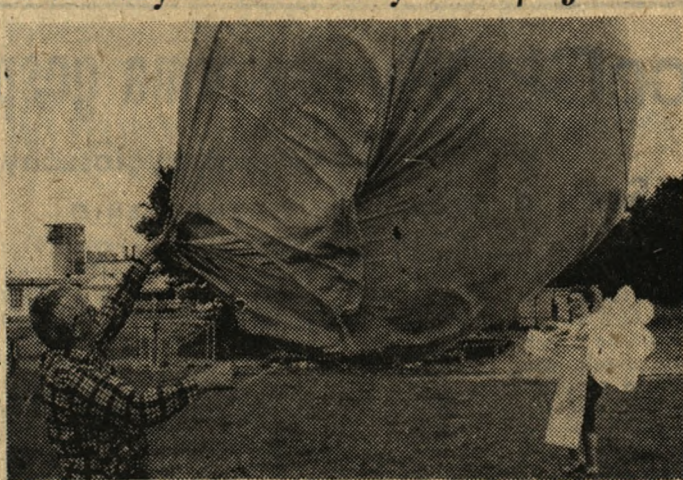
Parlament irański zatwierdził nowego premiera

Parlament irański zatwierdził nowego premiera

Rozpoczęły się manewry NATO

(PAP) W środę na morzach Norweskim i Północnym rozpoczęły się manewry NATO pod kryptonimem „Magic Sword North”. Biorze w nich udział około 60 okrętów i łodzi podwodnych oraz 200 samolotów reprezentujących siły 8 państw wchodzących w skład Paktu Północnoatlantyckiego. Rozpoczęte manewry wchodzi w skład serii ćwiczeń NATO planowanych na sezon jesienny.

Dla uzyskania danych o pogodzie



Sekcja pomiarów aerologicznych Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej w Poznaniu jest jednym z pierwszych etapów zbierania danych o pogodzie dla biur synoptycznych których prognozy wykorzystuje wiele dziedzin naszej gospodarki. Cztery razy w ciągu doby startuje specjalny balon — sonda zbierający dane. Na zdjęciu: Barbara Pavia i Włodzisław Tańczak wypuszczają balon meteorologiczny. Fot. „Głos” — R. Królak

W sobotę rozpoczyna się I Krajowy Zjazd „Solidarności”

(PAP) 5 bm. rozpocznie się w Gdańsku w hali „Olivia” pierwsza tura Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarności”. Jego druga część trwać będzie od 26 września do 3 października br. Zjazd, zgodnie z oczekiwaniami rzeszy członkowskich, powinien rozstrzygnąć kwestie organizacji struktur związkowych, ich wzajemnych powiązań oraz do- kładnie określić kompetencje poszczególnych organów władzy związku. Zasadniczym zadaniem zjazdu będzie jednak wytyczenie programu działania związku na najbliższe 2 lata.

Pracami przygotowawczymi do zjazdu oraz opracowaniem materiałów do dyskusji programowej zajmowały się trzy ciała. Powołany wiosną br. ze spół d/s przeprowadzenia wyborów na szczeblu krajowym został następnie przekształcony decyzją KKP w Krajową Komisję Wyborczą.

Na wniosek tej komisji, pod koniec czerwca br. Prezydium KKP powołało Biuro Obsługi Zjazdu.

Trzecim gremium zajmującym się merytorycznym przygotowaniem zjazdu jest powołana w lipcu br. Krajowa Komisja Zjazdowa.

Obraduje Krajowa Komisja Porozumiewawcza

(PAP) W Gdańsku rozpocznie się 2-dniowe obrady KKP NSZZ „Solidarności”. Porządek dzienny przewiduje omówienie problemu rekompensat związanych z podwyżkami cen oraz sprawy wewnątrz-związkowe, dotyczące głównie zbli- żającego się zjazdu „Solidarności”. Przedstawione zostaną sprawozdania — Krajowej Komisji Wyborczej i Krajowej Komisji Zjazdowej oraz merytoryczne sprawozdania KKP przygotowane na zjazd.

„Głos” szuka sojuszników

Dłoń życzliwa i pomocna ludziom starszym i inwalidom

Życie nie rozpieszca teraz nikogo. Zwłaszcza zaś ludzi samotnych, starszych, zniechęconych, inwalidów. Często są oni po prostu bezradni, gdy muszą zaopatrzyć się w podstawowe artykuły spożywcze. W Poznaniu bywało — o czym pisaliśmy — że prośba o przyniesienie na przykład masła czy cukru „kosztowała” starszą osobę część przydziału.

Wkrótce — w jesiennej słońce — codzienne zakupy staną się większą udręką. A przecież trzeba również pomyśleć o opale i tym, kto przyniesie wiadro węgla z piwnicy. Kolejki w aptekach też są długie, a sąsiadów nie zawsze można prosić o wykupienie leków. Są jeszcze inne kłopoty z którymi starsze osoby czy inwalidzi sami sobie nie poradzą.

Dlatego „Głos Wielkopolski” chce przyjąć im z pomocą. Liczymy, że w działaniach, których hasłem będzie „DŁOŃ ŻYCZLIWA I POMOCNA”, zyskamy sojuszników. Widzimy ich w młodzieży szkolnej, a przede wszystkim w harcerzach, w Polskim Komitecie Pomocy Społecznej, Polskim Czerwonym Krzyżu i „Caritasie”; spodziewamy się też zgłoszeń indywidualnych i od organizacji z zakładów pracy. Zresztą dla każdego będzie miejsce wśród tych, którzy gotowi są okazać życzliwość i pomocną dłoń wobec osób na gest ten czekających.

W najbliższych poniedziałek i wtorek zamieścimy w „Głosie” krótką ankietę, która będzie zgłoszeniem ze strony osób potrzebujących pomocy. Zyskując w ten sposób orientację o zakresie oczekiwanych form opieki będziemy starali się ją urzeczywistnić. Spodziewamy się, że nie zabraknie ludzi, którzy — mimo własnych kłopotów — zechcą wspomóc innych.

Parlament irański zatwierdził nowego premiera

Rozpoczęły się manewry NATO

(PAP) W środę na morzach Norweskim i Północnym rozpoczęły się manewry NATO pod kryptonimem „Magic Sword North”. Biorze w nich udział około 60 okrętów i łodzi podwodnych oraz 200 samolotów reprezentujących siły 8 państw wchodzących w skład Paktu Północnoatlantyckiego. Rozpoczęte manewry wchodzi w skład serii ćwiczeń NATO planowanych na sezon jesienny.

sport

Towarzyski mecz pierwszych reprezentacji

Polska — RFN 0:2

ODGŁOSY

Sami o sobie

Samorząd oznacza, że jego uczestnicy decydują sami o sobie. Tak stanowi też art. 13 Konstytucji PRL, który mówi, że uczestniczenie załóg w zarządzaniu przedsiębiorstwem państwowym jest prawem załogi. I ten artykuł Konstytucji stanowi podstawę działania samorządu pracowniczego. Jaki ma być ten samorząd, jakie ma mieć uprawnień, a zwłaszcza jaka ma być jego pozycja w warunkach reformy gospodarczej — oto temat ogromnie ważny, mający doniosłe znaczenie usrojowe. Dlatego omawiało go wczoraj III Plenum KC PZPR. Reforma bowiem za pasem, a bez samorządu reformy przeprowadzić się nie da.

Partia określiła swój stosunek do samorządu w uchwale IX Zjazdu. Uważa go za element swego programu. Samorząd w opinii partii wiąże się ściśle ze sprawą zagwarantowania krajowej harmonijnego rozwoju. Ten sam temat jest dla przeciwników politycznych PZPR frontem walki o władzę. I to o taką władzę, która zawróciłaby nasz kraj z obecnej drogi ustrojowej. Z tematu samorządu tworzy się więc pretekst do wzbudzania nowego, wielkiego napięcia społecznego.

Model samorządu nie jest do końca sprecyzowany. Nie ma jeszcze ustawy sejmowej w tej sprawie. Wiadomo na pewno czemu samorząd winien służyć — klasie robotniczej i całemu społeczeństwu. Model samorządu będzie zaś wówczas dobry, jeśli będzie sprzyjać przyrostowi produkcji, zaspokajaniu potrzeb społecznych, przezwyciężaniu różnych słabości naszego życia, kształtowaniu sprawiedliwych stosunków produkcyjnych.

Czy taki model można wymyślić za biurkiem? Nie sądzę. Ale można i trzeba nakreślić mu zasadnicze ramy, nim ostatecznie ukształtuje go życie.

MIECZYSLAW SKAPSKI

telefony donoszą...

W Jastrowiu (Polskie) śmierć poniósł motorowalista, który podczas mgły uderzył w stojący na poboczu, oświetlony „Gaz”.

Niedaleko miejscowości Długie Nowe (Leszczyńskie) śmiertelnych obrażeń doznał 4-letni chłopiec, który spadł z przyczepy ciągnika pod koło.

W Czarnkowie (Polskie) „Fiat” 126p potrafił na przejeździe dla pieszych 47-letniego mężczyznę, którego rannego przewieziono do szpitala.

We Wschowie (Leszczyńskie) ranny został motocyklista, który uderzył w tył zatrzymanego się „Fiata” 126p.

W Osieku (Kalisie) w następstwie zapalenia ognia przez dziecko spaliła się stodoła ze zbożem. Straty wynoszą około 80 000 zł. (Jz)

Nie słabną walki na froncie irańsko-irackim

(PAP) Nie słabną walki na 500-kilometrowym froncie irańsko-irackim. Radio bagdadzkie podało we wtorek, że w ciągu ostatnich 24 godzin zginęło 50 żołnierzy irańskich, i 7 irackich. Komunikat ogłoszony w Bagdadzie stwierdza, że przez cały wtorek toczyła się ciężka bitwa w rejonie Susangeru, miasta położonego na północny zachód od stolicy Chuzestanu — Ahwazu. Były one kontynuowane z nadejściem zmroku. Według komuni-

Reforma gospodarki to kurs na samodzielność i przedsiębiorczość załóg

Referat wygłoszony przez zastępcę członka Biura Politycznego KC J. Głowczyka na III Plenum KC PZPR

(OMOWIENIE)

(PAP) Jan Głowczyk stwierdził, że przeprowadzenie reformy jest — zgodnie z uchwałą IX Nadzwyczajnego Zjazdu partii — zasadniczą przesłanką w skutecznej realizacji programu wyjścia z kryzysu i stworzenia podstaw do rozwoju społeczno-gospodarczego Polski. Reforma musi być zgodna z podstawowymi założeniami socjalistycznego systemu polityczno-gospodarczego.

Rozstrzygamy więc sprawy decydujące w najbliższym czasie o wyprowadzeniu kraju z kryzysu i mające zarazem perspektywiczne znaczenie dla rozwoju socjalistycznego w naszym kraju. Trzeba przedyskutować i przyjąć takie rozwiązania, które nie będą odczuwane od realiów niezmiennej skomplikowanej sytuacji gospodarczej i walki politycznej, którą obecnie tocymy z antysocjalistyczną opozycją.

Mówca wskazał, że najpilniejszym zadaniem jest zahamowanie katastrofalnego spadku produkcji i położenia kresu anarchizacji życia społecznego, wznieconej przez antysocjalistyczną opozycję polityczną. Te pozornie różne zjawiska są ze sobą ściśle sprzężone i stanowią w istocie jeden problem.

W dalszym ciągu referatu podkreśla się, że antysocjalistyczna opozycja prowadzi bezwzględnie, wyrachowaną wal-

kę, obliczoną na rozbięcie ustroju socjalistycznego w naszym kraju przez doprowadzenie do rozkładu gospodarki. Blokuje więc każde konstruktywne działanie i nie przedstawia żadnego programu wyjścia z kryzysu poza programem negacji.

Partia nie odstąpi od linii porozumienia z klasą robotniczą, społeczeństwem, narodem. Linia porozumienia nie jest na tomiast i nie będzie kompromisem z przeciwnikami ustroju socjalistycznego, łamiącymi porządek prawny i zasady konstytucji, wystawiającymi na niebezpieczną próbę narodowy los.

Stoi na gruncie jedności narodowej Polaków, na gruncie polskiej racji stanu, nienaruszalności zasad ustrojowych i sojuszy ze wspólnotą socjalistyczną.

Jan Głowczyk zaznaczył, iż część działaczy „Solidarności” oświadcza, że traktuje swój związek jako „opozycyjny ruch społeczno-polityczny”. Jednakże większość członków „Solidarności” chce traktować ten związek nadal jako związek zawodowy. Nie należy więc ich obciążać za poglądy i działania grupy działaczy. Chciałoby się wyrazić przekonanie, że wielomilionowa rzesza robotników skieruje ewolucję „Solidarności” ponownie w stronę potwierdzenia deklaracji zawartych w Porozumie-

niach Gdańskich i Szczecińskich. Przeznaczenie przez wie- le załóg na pracę części wolnych sobót w tym roku, zgodnie z apelem „Solidarności”, może stanowić dobry początek rozszerzenia konstruktywnego działania całego związku.

W dalszym ciągu mówca scharakteryzował obecną sytuację gospodarczą, podkreślając, że cechują ją nadal niepomysłne zjawiska. Określił też priorytety działania. Sprawa pierwszoplanowa jest wydzielenie tzw. strefy chronionej czyli pilnowanie elementarnych potrzeb w ramach podstawowych celów decydujących o bycie narodu. Sterowa- nie działalnością gospodarczą musi być nastawione przede wszystkim na ich osiągnięcie.

W kolejnej części referatu mówca zaakcentował rangę, jaką ma dla naszej gospodarki pomoc surowcowa i materiałowa a także kredytowa bratnich krajów socjalistycznych, a w szczególności Związku Radzieckiego. Przywiązujemy wielką wagę do uczestnictwa w programie socjalistycznej integracji gospodarczej. Widzimy w niej wielką szansę ułatwiającą nam wyjście z kryzysu i osiągnięcie stabilizacji gospodarczej.

Jeśli chodzi o aktualną sytuację ekonomiczną w kraju szanse dzwignięcia gospodarki powstaną w związku z nie- złym urodzajem w tym roku.

Występują korzystne objawy otrząsania się społeczeństwa z bezrobocia. W reformie gospodarczej widzimy doniosły czynnik przezwyciężania kryzysu i stabilizowania gospodarki, przywracania równowagi ekonomicznej i poprawy efektywności gospodarowania. Urzeczywistnienie reformy stanowić będzie istotny krok naprzód na drodze rozwoju socjalistycznych stosunków społecznych w naszym kraju. Reforma oznacza zasadniczą zmianę funkcji przedsiębiorstwa w strukturze gospodarczej a przede wszystkim roli załóg w kształtowaniu procesów gospodarczych. Reforma gospodarcza stworzy zarazem instytucjonalne warunki uspołecznienia planowania i zarządzania.

O reformie w ostatecznym rachunku zadecyduje nowa polityka przedsiębiorstwa oraz rola samorządu pracowniczego.

IX Nadzwyczajny Zjazd jest doniosłym wydarzeniem dla samorządu załóg i samodzielności przedsiębiorstwa jako podstawowego ogniw gospodarki. Zmieni to w sposób istotny sytuację załóg pracowniczych, zwiększy zakres ich uprawnień i odpowiedzialności za wyniki gospodarcze. Zasada ta wywołuje jednocześnie doniosłe konsekwencje we wszystkich dziedzinach funkcjonowania gospodarki, przesądzając o kierunku jakościowych

zmian struktur organizacyjnych, eliminacji szkodliwych pośrednich a także o metodach działania centralnych organów administracji państwowej.

W dalszym ciągu mówca zaznaczył, że samorządy przedsiębiorstw staną od początku swej działalności wobec wszystkich tych problemów i trudności, które aktualnie dręczą całą naszą gospodarkę. Wzyscy liczymy na to, że samorząd i samofinansowanie socjalistycznych przedsiębiorstw wywoła bardziej aktywne działania załóg, ale zdajemy sobie sprawę, że nie będzie to przebiegać łatwo. Reforma nie zwolni od pracy nikogo. Realny postęp możliwy będzie tylko wtedy, gdy praca będzie wydajniejsza niż obecnie.

Do Sejmu skierowane zostały projekty ustaw o przedsiębiorstwie i samorządzie załogi. Przygotowany jest zestaw dalszych aktów normatywnych. Chodzi przede wszystkim o regulację prawną dotyczącą planowania, systemu ekonomicznego, zasad opodatkowania przedsiębiorstw, systemu bankowego. W okresie najbliższych dwóch miesięcy odpowiednie projekty ustaw powinny być skierowane do Sejmu. Jest to nieodzowny warunek, aby można było rozpocząć wdrażanie reformy gospodarczej z dniem 1 stycznia 1982 roku.

Na polach Wielkopolski

Siewy poplonów ozimych

INFORMACJA WŁASNA

Obecna pogoda — słoneczna, choć chłodna — sprzyja pracom polowym, zwłaszcza siewowi ozimin. Trwają siewy żyta poplonowego i innych poplonów ozimych. Na ukończeniu są siewy rzepaku. Wykopki ziemniaków, które są już znacznie zaawansowane, wskazują na niezły urodzaj. Trwają przygotowania do wykopków buraków cukrowych, gdyż z początkiem drugiej dekady września rusza kampania przetwórcza w cukrowniach.

Jedną z najważniejszych spraw jest sprawne rozprawa dzień wśród rolników ziarna siewnego ozimin. Jak informuje zastępca dyrektora Poznańskiego Przedsiębiorstwa Nasiennej „Centrala Nasiennej” w Poznaniu — mgr inż. Florian Brzozowski, przygotowano 33 000 ton żyta, z czego zostało zakwalifikowane 17 500 ton. Niestety, większość ziarna siewnego, bo cztery piąte, musi być ze względu na niską siłę kiełkowania i porosty za- liczone do trzeciej klasy. W Wielkopolsce przeprowadzono na razie 8 200 ton żyta, a 7 600 ton wysłano do innych regionów kraju. W niektórych województwach, jak np. w Kalis-

kiem są znaczne nadwyżki ziarna siewnego dobrej jakości, za równo żyta jak i pszenicy.

W przeciwieństwie do żyta doskonałą jakością wyróżnia się w tym roku ziarno siewne pszenicy. Na przygotowanych w magazynach „Centrali Nasiennej” 13 000 ton zakwalifikowano do tej pory w stacjach oceny nasion 6 100 ton, rozprawiając w Wielkopolsce 2 100 ton i wysyłając do innych regionów 1 100 ton ziarna pszenicy. Pozostałe zamówienia na materiał kwalifikowany zostaną zrealizowane w ciągu najbliższych dziesięciu dni.

Większym powodzeniem niż w roku ubiegłym cieszył się jęczmień ozimy, bowiem rozprawiono o jedną trzecią więcej ziarna siewnego w Wielkopolsce. W pełni za- spokojono potrzeby dostawami ziarna siewnego rzepaku ozimego, zostały nawet nadwyżki. Było sporo amatorów na zakup perka — rośliny paszowej, która w warunkach Wielkopolski pomyślnie zdała egzamin, lecz dysponowano je- dynie 45 tonami ziarna siewnego z krajowych plantacji. Są jeszcze niewielkie zapasy wyki ozimej i znaczne rażasra włoskiego odmiany Krot. Lepiej niż w minionym roku zapowiada się perspektywa zaopatrzenia wiosennego w nasiona motylkowych grubo- i drob- noziarnistych, bowiem były tego lata lepsze urodzaje: peluszek, wyki jarek, łubinów i konieczyny czerwonej. (emp)

Ostrzeżenie polityków i uczonych

Świat zmierza ku atomowej zagładzie

(PAP) Ostrzeżenia, że świat zmierza w kierunku atomowej zagłady, padły z ust uczonych i polityków na sympozjum, poświęconym problemowi zbrojeń jądrowych, które odbyło się w Yonku. Na obradach podano krytykę wielu obiegowych poglądów, dotyczących tego typu zbrojeń i stwierdzono, że tzw. odstraszanie nuklearne nie prowadzi do niczego, poza atomową zagładą świata. Zaapelowano też o podjęcie energicznych kroków rozbrojeniowych i stworzenie strefy bezatomowej w Europie.

Sympozjum, zorganizowane w ramach dorocznej konferencji Brytyjskiego Stowarzyszenia Popierania Nauki, zgromadziło wybitnych naukowców polityków i działaczy pokojowych.

Dwajscy aktywni na polu działalności rozbrojeniowej uczeni, prof. Edward P. Thompson i dr Frank Barnaby ostrzegali, że świat nieuchronnie dryfuje w kierunku wojny jądrowej.

14 — 17 września w Poznaniu

Producenci i handlowcy zgłaszają udział w giełdach

INFORMACJA WŁASNA

Jak już informowaliśmy, w Poznaniu nie odbędą się w tym roku Jesienne Targi Krajowe. Zamiast nich na terenach Międzynarodowych Targów Poznańskich zostaną zorganizowane w dniach 14-17 września Giełdy Targowe „Jesień-81”.

Oferty towarowe przedstawiać będą producenci z przemyśle: lekkiego, maszynowego oraz maszyn ciężkich i rolniczych, a także drobni wytwórcy zrzeszeni w: Centralnym Związku Spółdzielczości Pracy, Związku Spółdzielni Inwalidów, Centralnym Związ-

ku Rzemiosła i Głównym Komitecie Turystyki.

Swoje udział zapowiedzieli również następujące organizacje: CZSR „Samopomoc Chłopska”, Komisja Koordynacyjna Działalności Gospodarczej Organizacji Społecznych, Powojska Agencja Handlowa, Centralny Związek Spółdzielni Spożywców „Społem” oraz przedsiębiorstwa polonijno-zagraniczne.

Do chwili obecnej sprzedano 55 000 metrów kwadratowych powierzchni. Zgłosiło się 6 000 handlowców, upoważnionych do pertraktacji z producentami i zakupu towarów oferowanych na Giełdach. (gra)

„Koziołki”

I LOSOWANIE

3, 28, 41, 44, 48

II LOSOWANIE

18, 24, 28, 41, 48

końcówka banderoli 694000

3 x 10

1, 5, 3 dod. 6

„Ekspres-Lotek”

9, 30, 34, 35, 42

„Mały-Lotek”

I LOSOWANIE

2, 27, 28, 32, 34

II LOSOWANIE

6, 14, 20, 22, 26

końcówka banderoli 4527

Zjazd leszczyńskich RSP

Produkcję rolną nie można kierować jedynie administracyjnie

INFORMACJA WŁASNA

Ostatnimi czasami rolnicze spółdzielnie produkcyjne posy- pały się ze wszystkich stron gromy. Zarzucano im członkom ciągłe ogładanie się na dotacje budżetowe, niegospodarność, wręcz marnotrawstwo. Wyniki osiągnięte przez RSP w Leszczyńskim zadają kłopot tym twierdzeniom. 48 spółdzielni gospodaruje tu na areale nieco ponad 19 tys. hektarów, a zajmując 6,2 proc. wszystkich zagospodarowanych rolniczo gruntów dają 7 proc. kupań w województwie zboża, 6,6 żywca i 5,4 proc. mleka.

O tych osiągnięciach, ale także bolączkach, które są udziałem rolniczej spółdzielczości mówiono wiele podczas wczorajszego IV Wojewódzkiego Zjazdu Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych. Na plan pierwszy wysunęły się jednak problemy zagwarantowania dobrowolnie znieszonej w spółdzielni rolnikom pełnej samodzielności i samorządności. W warunkach tego jest ograniczenie ingerencji administracji rolnej, a także centralnych organów spółdzielczych. Wielu dyskutantów domagało się wręcz likwidacji Centralnego Związku RSP. (ar)

Po zakończeniu antywojennej manifestacji

Rozruchy w Berlinie Zach.

(PAP) 1 września, po zakończeniu antywojennej manifestacji związków zawodowych, w śródmieściu Berlina Zachodniego doszło do starć zamaskowanych awanturników z policją. Trwały one do późnych godzin nocnych. Grupa awanturników przyłączyła się do pochodu manifestantów w którym uczestniczyło ok. 16 000 osób. Po zakończeniu imprezy zaczęły się rozruchy. Wybijano szyby wystawowe i atakowano policjantów, ochraniających demonstracje.

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś zachmurzenie umiarkowane, po południu duże, możliwe deszcze.

Temperatura maksymalna od 18 do 20 stopni, minimalna od 8 do 8 stopni. Wczoraj o godz. 17 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu 15 stopni, w Kaliszu, Koninie i Lesznie 17 stopni, w Pile 16 stopni, ciśnienie 757 mm czy 1008 hPa.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Józef Gołaszewski.

Nr indeksu 35028, P-14.

Drogi porozumienia narodowego (II)

Szyld FJN a codzienność

Ten symbol — kontur Polski, wypełniony barwnymi białoczerwonymi i wpisanymi weń kontrastowo literami FJN, gościł często w minionych latach na afiszach, ekranach telewizyjnych, z okazji różnych przedsięwzięć społecznych, no i z racji kolejnych wyborów.

Mniej więcej od roku działalność Frontu Jedności Narodu wyraźnie przyćmiewa. FJN jest jakby w naszym wartkim życiu społecznym nieobecny, jeśli nie liczyć doraźnych poczynąń. Nie dotykają go też na ogół głosy krytyki. Instytucji Frontu towarzyszy małe zainteresowanie.

Przyczyny takiego stanu rzeczy są dość oczywiste. W ciągu ostatnich dwunastu miesięcy szereg struktur społecznych w Polsce uległo zachwianiu, niejedna przechodzi kryzys, a niektóre uległy likwidacji. FJN w swym dawnym, fasadowym kształcie znalazł się poza głównym nurtem przemian. Nie pomogły personalne zmiany i kooptacje w Ogólnopolskim Komitecie Frontu, przeprowadzone z końcem ubiegłego roku, ani krajowa na rada zwolana wiosną do stolicy; nie znalazły też szerszego oddźwięku okazjonalne działania FJN.

Gdy rozpoczynał się proces odnowy, a także później, gdy nabrzmiewały kolejne społeczne konflikty, rola inspiratorska, mediacyjna, czy tonizująca Frontu okazała się znikoma. Również fala konsultacji, dysput i ścierania się poglądów, dotyczących najważniejszych spraw kraju, nie miała niemal nic wspólnego z instytucjonalnie pojmowanymi działaniami Frontu. U podstaw tego leży twarda prawda, iż opowieści o jedności moralno-politycznej naszego narodu, usiłanie lansowane w latach siedemdziesiątych, były klasycznym „chciejstwem”; były przyjmowaniem wyobrażeń w miejsce faktów. Jednościowa dekoracja nie wytrzymała cza su odnowy. Zresztą FJN, pomysły nie jako ruch społeczny, lecz bardziej jako społeczne dekorum, kierowane przez PZPR — musiał, siłą rzeczy, w okresie burzliwych przemian pozostać na dalszym planie. Polityczna widownia wypełniła przecież w Polsce, od sierpnia 1980, przede wszystkim działalność PZPR, „Solidarności”, a także wyraźnie samodzielniejsze kroki ZSL i SD.

A zarazem idea szukania porozumienia, idea współdziałania społecznego dla rozwiązywania fundamentalnych dla egzystencji społecznej i ochrony istnienia państwa polskich problemów — zdawała się cały czas dominować (choć bez udziału symboli FJN) w licznych kontaktach wysokich

czy średnich, rozmawiających ze sobą stron. Od zawiązania „dogadajmy się jak Polak z Polakiem”, poprzez sięganie do symboli krzyża i orła białego, po wciąż podejmowane (najrozmaitsze pod względem wagi i zasięgu) spotkania najwyższych dostojników Kościoła katolickiego, kierowniczych działaczy partii politycznych, przedstawicieli rządu „Solidarności” i pozostałych związków zawodowych, osobistości z kręgu intelektualistów oraz ze sfery nauki, spotkania ludzi najrozmaitszych orientacji, przeróżnej profesji i odmiennych zgoda grup wiekowych.

Mamy za sobą rok doniosłych przemian politycznych w Polsce. Demokratyzacja naszego życia publicznego poczyniła zasadnicze postępy. Nastąpiła eksplozja aktywności organizacji zawodowych, spółdzielczych, młodzieżowych i innych ugrupowań społecznych. Jeśli jednak te przemiany przetoczyły się (albo przetaczają nadal) obok FJN, czy miałyby to znaczyć, że jego istnienie jest zbędne?

W okresie tuż po wojnie funkcjonował, wywodzący swe istnienie z hasła Manifestu Lipcowego — Blok Demokratyczny, grupujący PPR, PPS, SL i SD. Parę lat później ustanowiono odrębnie Front Narodowy, na wzór powstałych w tym czasie analogicznych instytucji w innych krajach demokracji ludowej. FN, jako twór bez szerszej bazy, nie ostał się po Październiku 1956 powszechnej krytyce i zo stał przeformowany we Front Jedności Narodu. Przeformowany, właśnie a nie przeformulowany. Niemniej trzydziestoletnia praktyka dostarczyła sporo doświadczeń z zakresu funkcjonowania „frontowej” struktury — doświadczeń różnych, dobrych i złych.

Na pewno zakorzeniono idee porozumiewania się ogółu sił patriotycznych, chociaż była ona w ograniczonym stopniu realizowana. Sądzę, że dość po wszechnie panuje przekonanie o pożytkach, mogących płynąć dla narodu, kraju i umacniania państwa — z rzeczywistego realizowania zasady dogadywania się Polaków. Należy zatem samą ideę jednoczenia społeczeństwa uznać za trafną i cenną. Trzeba ją podtrzymać i — oczyściwszy z natłotu deklaracyjności oraz sformalizowania — ze wszech miar rozwijać.

FJN płaci obecnie za akceptowanie i uznawanie za własną błędną linię politycznej byłego kierownictwa państwowego — pisali ostatnio Piotr Winczorek na łamach „Tygodnika Demokratycznego” — za firmowanie praktyk wy borczych, które w rozpowszechnionym przekonaniu dawnego

przestały odpowiadać demokratycznym aspiracjom obywateli. Płaci za formalizację niektórych inicjatyw obywatelskich.

Sedno wypaść (w działaniu FJN — przyp. WP), to zastępowanie procesu jednoczenia różnych kręgów społeczeństwa apriorycznymi deklaracjami o jedności narodu — stwierdził niedawno Mariusz Gulczyński, naukowiec Wyższej Szkoły Nauk Społecznych w „Życiu Warszawy”. — FJN stał się szyldem dla organizacji państwa przez aparat państwowy resztek samorządu społecznego. Front służył do formalnej akceptacji programów, przyjętych przez kierownictwo partyjne oraz do propagowania ich słuszności.

FJN jest w oczach wielkiej części naszego społeczeństwa instytucją nie mającą rangi politycznej — oznajmił dwa tygodnie temu publicysta „Trybuny Ludu”: Zbigniew Siedlecki. — Wypaść nie politycznej koncepcji FJN jest bezpośrednim następstwem autokratyzmu, jaki cechował nie tylko ekipę E. Gierka, lecz również styl pracy W. Gomułki u schyłku lat sześćdziesiątych. Właśnie FJN był najwęższym odzwierciedleniem teatralizacji życia politycznego Polski w ostatnim dziesięcioleciu. Wyjałowienie Frontu z rzeczywistych treści politycznych skłaniało jego działaczy do kierowania aktywności w stronę innych celów społecznych (czyli, patronaty, itp.). Nie jest nam potrzebny — zakonkludował dziennikarz „TL” — FJN od samorządu mieszkańców i sadzenia drzewek.

Byłoby wszakże w najwyższym stopniu niesprawiedliwe, obarczanie winą za takie właśnie nieusytuowanie Frontu Jedności Narodu pośród polityczno-społecznych struktur kraju — tysiące ludzi pracujących ofiarnie w ramach FJN, do brze służących społeczeństwu — od wsi połączając, na wielkich miastach kończąc. Dostawiali oni po prostu działania do wyznaczonych im ram, próbując niejednokrotnie wcielić w życie — chociażby w sposób mocno zawężony — ideę współdziałania obywateli różnych poglądów i środowisk.

Wybitny historyk, prezes Polskiej Akademii Nauk, profesor Aleksander Gieysztor, oświadczył z początkiem tego roku (tygodnik „Literatura”) iż „przemiany społeczne doprowadziły nas do znacznego ujednolicenia świadomości narodowej”. Ważkie to i autorytatywne słowa. Utwierdzają one w przekonaniu, iż nam, Polakom, wiele potrzebne jest współdziałanie prawdziwie patriotycznym frontem

WIESŁAW PORZYCKI

Wszyscy, którzy zamierzali się w tym roku budować, mają pokrzyżowane plany. Brak materiałów budowlanych, a głównie cementu, zmusza do odłożenia tych planów na lepsze czasy; zakończenie nie rozpoczętych już prac, od wlecze się. Zapowiedziane ograniczenia w produkcji cementu, podyktowane są trudnościami paliwowymi, jest to bowiem przemysł bardzo energochłonny. Ostatnio zapowiada się dalszą obniżkę i tak już skromnej produkcji, ponieważ zakładano do niej ważnego składnika — gipsu. Jak pisała formowała tv — jedyna eksploatowana na dużą skalę kopalnia gipsu w Małopolsce została zalana. Z konieczności zaczęto wykorzystywać — ale w znacznie mniejszym stopniu — złoża gipsu na Opolszczyźnie.

Brak materiałów budowlanych musi zatem do ograniczenia budownictwa wiejskiego. A przecież to nie tylko do my mieszkalne, budynki inwentarskie, magazyny lecz także silosy, w których trzeba zgromadzić paszę aż do następnego przedwiosna. Wiadomo, że obrodziły a ich zbiór będzie trwał do późnej jesieni. Należy to wszystko zabezpieczyć, za konserwować. Jeżeli nie będzie paszy — nie będzie i mięsa.

W ubiegłym roku zbóż i pasz było wyjątkowo mało i gdyby nie rekordowy, przekraczający 8 milionów ton, import zbóż, za z trudem wynegocjowane kredyty, pogłowie zwierząt jeszcze bardziej by spaść. Nie znaczy to jednak, że w latach urodzajnych nasze rolnictwo nie może wyprodukować takich ilości pasz, ile potrzeba dla prawidłowego funkcjonowania gospodarki.

Głównie od paru miesięcy hasło „Wszystko dla rolnictwa” nie w pełni jest urzeczywistniane. Na pewno nie ze złej woli lecz po prostu dlatego, że krucho ogniwa naszej gospodarki w różnych miejscach się rwą. Mimo to program przygotowany dla Rady do Spraw Gospodarki Żywnościowej przewiduje stopniowo malejący import zbóż i pasz, aby — jak stwierdził wiceminister rolnictwa i gospodarki żywnościowej Zdzisław Grochowski — osiągnąć w roku 1985 samowystarczalność w wyżywieniu kraju. Na razie jednak znajdujemy się daleko od takiej ekonomicznej

Prefabrykaty do budowy silosów

Mięso potrzebuje paszy

prosperity i musimy radzić sobie w obecnych warunkach. Jak zatem pomóc rolnikom w racjonalnym wykorzystaniu wszystkich zebranych pasz?

Do tego — jak wspominałam na wstępie — potrzebne są silosy, do ich budowy zaś cement, a cementu brakuje. Tym co jest, należy gospodować oszczędnie. Małe silosy komorowe, którymi dysponuje niemal każde gospodarstwo rolne, zajmujące się hodowlą, nie pomieszczą masy, jaką w tym roku można by zakiszyć. Potrzebne byłyby silosy tak zwane przejazdowe, ale z powodu braku materiałów i dużego stopnia trudności wykonania we własnym zakresie, ich budowa jest nierealna. Producentów elementów prefabrykowanych nie byli zainteresowani wykonaniem takowych na potrzeby rolnictwa.

W pomoc w rozwiązanie tego trudnego problemu, decydującego o hodowli, włączył się Wojewódzki Zarząd Inwestycji Rolniczych w Poznaniu. W wyniku jego starań w Przedsiębiorstwie Produkcji Betonów „Prefabet” podjęto się produkcji elementów, adaptując wzory opracowane przez Krakowskie Biuro Projektów Budownictwa Rolniczego. Takie płyty, z których można konstruować silosy 3-komorowe o pojemności 208 m sześciu, od razu wzbudziły zainteresowanie rolników. Pasza zgromadzona w jednym takim silosie wystarczy na zimę dla 20 krów. Ważne jest przy tym, że zestawienie takich elementów jest proste, a one same są łatwe w transporcie, umożliwiają wybudowanie silosu o różnej długości. Według opinii rolników przystępna jest także cena, około 60 000 złotych.

Jest już w Poznańskim kilkunastu rolników, którzy skorzystali z oferty oddziału „Prefabetu” w Śremie (bo tam się te elementy silosowe produkują). Na przykład Paweł Waliński ze Śródki w gminie Kleszczewo, wybudował taki silos na potrzeby swojej chlewni, liczącej 400 sztuk trzody; mają ją Józef Tulin z Albertow-

ska w gminie Grodzisk, czy Leon Pafelski z Górzewic w gminie Kaźmierz. Według ich oceny silosy zdają egzamin i są wielce pomocne w prowadzeniu gospodarki hodowlanej. Pozostaje więc tylko je rozpropagować. Sprzyjać temu musi odpowiednia atmosfera: dostawy materiałów, wydajność i dyscyplina pracy załóg, które pomagają rolnictwu — pomagają sobie. Niesprzyjające z różnych względów warunki w pierwszej połowie obecnego roku spowodowały, że „Prefabet” w Śremie, nie zrealizował wszystkich zamówień. Obecnie jednak sytuacja się poprawiła do tego stopnia, że rozważa się uruchomienie drugiego takiego zakładu.

Dotychczas rolnicy, którzy zdecydowali się na taką inwestycję, sami lub przy pomocy SKR-u budowali silosy z elementów. Są jednak kandydaci na te magazyny kiszzonek o większej pojemności, czego we własnym zakresie zmontować się nie da. „Prefabet” wyraził zgodę na montaż większych silosów. Silosy te są tak stabilne, że nie potrzeba do nich betonowej ławy, a wystarczy jedynie podsyпка z piasku. Nie bez znaczenia jest fakt, że wszystkie silosy można rozmontować i przenieść w inne miejsce.

Możliwość większego zgromadzenia i lepszego zabezpieczenia pasz, jest ważnym krokiem do ograniczenia ich importu. Dotychczas wyłącznie na nich opierałyśmy przynosi produkcję zwierzęcej. W naszej obecnej sytuacji płatniczej, jest to niemożliwe. Musimy liczyć na własną zapobiegliwość. Przy odczuwanych brakach cementu i materiałów budowlanych, trzeba te ilości, którymi dysponujemy, wykorzystywać tam, gdzie są najbardziej potrzebne, gdzie przyniosą największe korzyści. A rolnictwo należy przecież właśnie do takich działów gospodarki. Jeżeli chcemy mieć żywność, musimy za siłą je środkami produkcji. Również materiałami budowlanymi.

ZOFIA DOHNKE

Brykiety dla górników i rolników

Brykietownia Kopalni Węgla Brunatnego „Konin” jest jedynym czynnym tego typu zakładem w Polsce. W ciągu doby dostarcza 550 ton brykietów. Otrzymują je pracownicy krajowych kopalń węgla brunatnego oraz rolnicy okolicznych gmin. Na zdjęciu: transport brykietów ze składowiska.

Fot. „Głos” — R. Królak



KSIAZKA

Bojowy szlak nad Bzurą

Staraniem Zarządu Wojewódzkiego ZBoWiD w Lesznie, ukazała się ostatnio monografia 55 poznańskiego pułku piechoty, jednego z ponad dwustu polskich pułków, które w 1939 roku stanęły do obrony kraju przed hitlerowską agresją. 55 pułk piechoty wywodzi swój rodowód z tradycji Powstania Wielkopolskiego, bowiem został utworzony z 1 Pułku Strzelców Wielkopolskich i poznańskiej kampanii skautów, uczestniczących w walkach z pruskim zabojcą u progu niepodległości po pierwszej wojnie światowej.

Dzieje tego pułku w przedmowie do monografii przypomina o tym pułkownik w stanie spoczynku Władysław Wiederczyński — były dowódca tego oddziału — ściśle wiąże się z Ziemią Leszczyńską. Stacjonował on w Lesznie, a z okolic tego miasta wywodziło się wielu jego żołnierzy. Teraz, gdy kraj chyli czoła przed bohaterami walk obronnych we wrześniu 1939 roku, warto przypomnieć o udziale 55 poznańskiego pułku piechoty w bitwie nad Bzurą. To on szli do natarcia w pierwszej linii swojej dywizji, oni zmusili nieprzyjaciela do odwrotu, i chociaż potem przyszła klęska, chlubnie się zapisali w dziejach polskiego oręża.

Autorytety monografii zaprezentowali czytelnikowi narodziny pułku w 1919 roku, szkolenie żołnierzy, związki ze społeczeństwem, przygotowania do udziału w wojnie obronnej 1939 roku, aż do zakończenia bitwy nad Bzurą. Wykorzystali dokumenty archiwalne, relacje dowódców i żołnierzy, zgromadzili bogaty zestaw fotografii, z których znaczną część, obok map i szkiców wykorzystali do zilustrowania obszernego tekstu książki. (zr)

Piotr Bauer, Bogusław Polak: „55 poznański pułk piechoty w obronie ojczyzny we wrześniu 1939 roku” — Leszno 1981

ECHA naszych publikacji

W połowie maja opublikowaliśmy w „Głosie” artykuł, ukazujący biurokratyczne formy załatwiania skargi złożonej przez p. Krystynę H. — na ręce radnego WRN w Poznaniu, W. Porzyckiego. Skarga dotyczyła zalewania piwnic szeregów budynków przy ul. Piotra Ściegiennego w Poznaniu przez wody bliżej nie określonego pochodzenia. Mijały miesiące, a sprawa nie ruszała z miejsca, zaś kolejne, nadchodzące w tej sprawie wyjaśnienia miały for malny charakter.

W końcu otrzymaliśmy pismo wicedyrektora Biura Organizacji no-Prawnego i Kadr Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu, który z upoważnienia wojewody poznańskiego ustosunkował się do poruszonych w artykule spraw. Obszerne fragmenty tego pisma, omawiającego sprawę „podtapiania” piwnic wielu domów w okolicy ulicy Ściegiennego jak również niewłaściwy i przewlekły tryb załatwiania skargi ob. Krystyny H. zamieszkającej w omawianym rejonie, opublikowaliśmy 29 lipca. Niestety wspomniane pismo nie zawierało informacji jakiego rodzaju i z jakimi przedsięwzięciami podjęmie Wojewódzkie Zjednoczenie Przedsiębiorstw Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Poznaniu, by przyjąć z pomocą mieszkańcom nieruchomości z zalany piwnicami.

Sześć listów i — trzeci krok?

Obecnie przedrukujemy najistotniejsze fragmenty kolejnego pisma, otrzymanego od zastępcy naczelnego dyrektora do spraw ekonomicznych tego Zjednoczenia, powiadającego co zamierza się zrobić w najbliższym czasie.

W związku z artykułem „Sześć listów i... drugi krok?” — uzupełniając informacje już przekazane, Zjednoczenie zawiadamia, że:

„W związku z artykułem „Sześć rozpoczęta będzie budowa kolektora deszczowego w ul. Jagosławskiej-Taczanowskiej, od ul. Grunwaldzkiej do ul. Podchorążych, wykonywana kosztem ponad 10 mln zł. Planowany termin zakończenia budowy — maj 1982. Zadanie jest realizowane na zlecenie Zarządu Dróg i Mostów w Poznaniu. Kolektor ten częściowo odciąża istniejący system kanalizacji w rejonie ul. Ściegiennego. Zdecydowana poprawa będzie mogła jednak nastąpić po zrealizowaniu pozostałych odcinków kolektora sanitarnego i deszczowego o łącznej długości 7,5 km i orientacyjnym koszcie ok. 150 mln zł.

Aktualnie prowadzone są przygotowania, które pozwoliłyby na wprowadzenie inwestycji do planu w 1982 roku. Do czasu wybudowania wymienionych kolektorów nie ma, praktycznie biorąc,

innych możliwości osiągnięcia wyrażonej poprawy obecnego stanu. Występująca sytuacja kształtuje w znacznej mierze wahający się poziom wód gruntowych oraz długotrwałe i ulewne deszcze. Doraźnie, w celu stworzenia gwarancji prawidłowej drożności istniejącej kanalizacji w rejonie ul. Ściegiennego, Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu zapewni większą częstość przeglądów działania sieci kanalizacyjnej, a także okresowe systematyczne jej czyszczenie.

Wojewódzkie Zjednoczenie Przedsiębiorstw Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej dziękuje radceki za uwagi w niniejszej sprawie. Wyciągnięte z nich wnioski, dotyczące biegu załatwiania sprawy pozwolą w przyszłości uniknąć podobnych nieprawidłowości.”

W omawianej sprawie napisał do nas także ostatnio p. Barbara Armino (przepraszamy za ewentualne zniekształcenie nazwiska, lecz podobnie był niezbyt wyraźny) z ul. Gwiaździstej w Poznaniu. Szdymy je opublikowane powyżej informacje Zjednoczenia stanowią odpowiedź również na zapytania Czytelniczki. (pż)

POLKA Z KSIĄZKAMI

Czesław Czerniawski — „Dzień dzisiejszy, dzień wczorajski”. Wyd. MON, s. 274, zł. 25.

Zbigniew Dominio — „Błędne ognie”. Wyd. IV. Wyd. MON, s. 308, zł. 36.

Botan — „Listy z Bangkoku”. Cyt. s. 584, zł. 90.

Aleksander Borin — „Szariatany”. Cyt. s. 121, zł. 15.

Alois Brandstetter — „Na konie listonoszy”. Wyd. Literackie, s. 201, zł. 25.

Walerij Briusow — „Ognisty anioł”. Cyt. s. 482, zł. 55.

Alfred Jarry — „Odwiedziny amora”. Wyd. Literackie, s. 102, zł. 10.

Andrzej Nowicki — „Nauczyciele”. Wyd. Lubelskie, s. 328, zł. 62.

Tadeusz Łepkowski — „Piotr Wysocki”. Wyd. II. Wiedza Powsz., s. 192+ilustr., zł. 48.

Leszek Siemion — „Czas kowpaka kowców”. Wyd. Lubelskie, s. 308, zł. 65.

Bohdan Baranowski — „W kręgu upiórów i wilkołaków”. Wyd. Łódzkie, s. 325, zł. 75.

Witold L. Langrod — „O niespokojnym życiu i smutnej śmierci Karola Beneskiego”. Wyd. Literackie, s. 265+ilustr., zł. 50.

III Plenum KC PZPR

Dokończenie ze str. 1

Jeśli środki produkcji są własnością ogólnonarodową, to władza, organa wykonawcze muszą mieć ostatnie zdanie przy powoływaniu osób, które będą kierować dobrami ogólnymi - społecznymi.

Kolejnym mówcą, członek KC, brygadziści polowy w Zakładzie Rolnym „Powieśle” w miejscowości Czernin Dworek woj. elbląskie — Ryszard Ziema powiedział m. in., iż założe powinien mieć decydujący głos we wszystkich sprawach dotyczących funkcjonowania przedsiębiorstwa. Tylko na drodze porozumienia się kadry inżyniersko - techniczne z robotnikami można zapewnić prawidłowe funkcjonowanie w zakładzie. Mówca przyłączył się do tych głosów, które zwracały uwagę na potrzebę przeciwdziałania się przejawom obywatela i szkalowania przez „Solidarność” osób sprawujących kierowniczą funkcję w zakładach.

Podstawowym warunkiem dokonywania zmian służących powstrzymaniu kryzysu jest stabilizacja a przynajmniej normalizacja sytuacji politycznej — oświadczył członek KC, kierownik działu w Zakładach Mechanicznych „Ursus” Warszawa — Jerzy Janicki. W przeciwnym wypadku, kontynuował, każda decyzja Komitetu Centralnego czy rządu będzie negowana a próby jej realizacji torpedowane. Zwrócił uwagę na potrzebę pełnej konsultacji, władzy ze społeczeństwem w celu przekonywania narodu o słuszności proponowanych zamierzeń, na konieczność dialogu jako warunku udzielania przez naród poparcia tym zmianom. Nawijając do zagadnień reformy gospodarczej wyraził pogląd, iż zarówno gospodarka jak i społeczeństwo nie są jeszcze przygotowane do przyjęcia reformy.

W dalszym ciągu toczącej się na III Plenum dyskusji, głos zabrał Kazimierz Miniur — członek KC, I sekretarz KP PZPR w Hucie im. Lenina w Krakowie. Nawiązując do aktualnej sytuacji w kraju wskazał, że nie można w oderwa-

niu od niej toczyć dyskusji nad samorządem pracowniczym, bowiem na tę sytuację będzie z kolei rzutowała jego przyszła działalność. Członkowie partii oceniają uchwałę IX Zjazdu jako odzwierciedlającą odczucia większości społeczeństwa. Jest bardzo istotna wiedza na temat stanu realizacji uchwał podjętych przez zjazd. Mówca wystąpił z wnioskiem, aby na następnym plenum Komitetu Centralnego przekazana została informacja precyzująca czego dotyczyła dokonano w realizacji uchwał i co oraz w jakim terminie zostanie w tej dziedzinie zrobione.

Witold Malinowski — członek KC, rolnik indywidualny we wsi Lubiane, gmina Grabowo, woj. łomżyńskie, podkreślał konieczność jak najszybszego przeprowadzenia reformy gospodarczej, zwrócił m. in. uwagę w kontekście przygotowań do niej na występującą w naszym kraju nadmiar administracji. W dalszym ciągu zajął się niektórymi kłopotami rolników. Stwierdził on, że nieprawdą jest jakoby chłopcy mieli nadmiar pieniędzy.

Kolejnym dyskutantem, członek KC, I sekretarz KC PZPR — FMWIG w Gorlicach, woj. nowosądeckie Aleksander Kuśnierz wyraził troskę o należyte zrealizowanie przewidywanej reformy gospodarczej. Zakończył on, że w ekonomii nie eksperymentować nie można, czego dowodzą wiele niedobrych doświadczeń z przeszłości. Reforma gospodarcza musi być poparta rzeczową analizą. W jego fabryce istnieje już zespół powołany do wprowadzenia reformy. Mówca uznał za sprawę nadzwyczajnie ważną zabezpieczenie linii politycznej partii w czasie wyborów do samorządów robotniczych. Wskazał on, że w Polsce toczy się ostra walka z siłami, które chciałyby osłabić, by następnie podważyć socjalistyczne zasady ustrojowe. W związku z tym konieczne jest wzmocnienie partyjnej aktywności, partyjnych inicjatyw, które zapewnią przeprowadzenie kampanii wyborczej do samorządów, jako kampanii ogólnozakładowej, a nie w

imię czyichś partykularnych interesów.

Kolejnym mówcą był I sekretarz KW PZPR w Poznaniu Edward Skrzypczak. Stwierdził m. in., że reforma gospodarcza stanowi wielki kompleks zagadnień, służy bowiem przebudowie całej struktury państwa i społeczeństwa. Są głosy, m. in. w zakładach „Cegielskiego”, że nie jesteśmy przygotowani do reformy, robotnicy nie są uświadamieni, nie są do niej przygotowani. A jednak reformę trzeba wprowadzić i stąd konieczna jest maksymalna praca na rzecz jej przyswojenia i zrozumienia przez załogi. Musimy również uświadamiać, że samorządy pracownicze to rozszerzenie demokracji robotniczej, to wymóg ideowy. Do czasu uregulowania ustawowego go trzeba tworzyć samorządy w oparciu o projekty rządowe i tzw. sieciowy. Organizm partijny nie wolno uciekać od tej problematyki. Innym zadaniem jest pokazywać nie społeczeństwu, że reforma gospodarcza nie jest złotym środkiem na natychmiastowe rozwiązanie naszych trudności.

Przemawiał również zastępca członka KC, wiceminister obrony narodowej, główny inspektor techniki WP, gen. broni Zbigniew Nowak, który stwierdził, że dyskusja na temat samorządu pracowniczego budzi żywe zainteresowanie również w siłach zbrojnych. Dziś w obliczu ożywienia sił wrogich naszemu ustrojowi i państwu rośnie znaczenie mobilizacji sił i środków. Zdajemy sobie sprawę, że niestabilna Polska stanowi zagrożenie dla pokoju w Europie i na świecie. Nasze siły zbrojne, to wyspecjalizowane, szczególnie czule ognio, które w magd dyspozycyjności, wartości i dyscyplinie. Nadszedł czas — podkreślił — aby w naszej gospodarce zadziałały czynniki stabilizacyjne, aby każdy uświadomił sobie zagrożenie dla procesów odnowy, wynikające z destruktywnej działalności określonych kół w „Solidarności”.

(W chwili oddawania nymu do druku obrady plenum trwały).

Starania o tygodnik „Solidarność Rolników”

Własny tygodnik pragnie mieć także NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność”. Ogólnopolski Komitet Założycielski tego związku zawodowego wszczął starania o zezwolenie na wydawanie tygodnika, który miałby mieć tytuł „Solidarność Rolników”.

Zarazem podjęto przygotowania, zmierzające do zorganizowania redakcji tego czasopisma, którego naczelnym redaktorem będzie pisarz i publicysta Andrzej Micewski. Tygodnik ten miałby się zajmować — jak przewidują jego organizatorzy — sprawami wsi i rolnictwa, ale też innymi ważnymi problemami, w tym tematyką społeczną i kulturalną oraz międzynarodową. (—)

Z kroniki sądowej

Talony samochodowe także za kożuchy

INFORMACJA WŁASNA

Prokuratura Generalna zakończyła śledztwo w sprawie byłego dyrektora Wydziału Komunikacji Urzędu Wojewódzkiego w Lesznie — Stefana Mielcarka i dziesięciu współoskarżonych o łapownictwo.

Podczas postępowania karnego przeciw byłemu wojewodzie leżczyskiemu — Stanisławowi Radojewowi ustalono, że w budowie jego domu w Grotnikach osobiście pomagał również Stefan Mielcark. Sprowadził on bowiem rzemieślnika, zajmującego się kopaniem studni, któremu za robotę zapłacił talonem, uprawniającym do zakupu „Sreńcy”. W wyniku końcowego rozliczenia S. Mielcark uzyskał zaś od tamtego 7000 złotych, którymi — zdaniem prokuratora — podzielił się z Romanem Kuleszą, ówczesnym zastępcą dyrektora Wydziału Handlu Urzędu Wojewódzkiego w Lesznie.

To ustalenie było przysługową nitką, która doprowadziła do ujawnienia wielu podobnych przestępstw. Oskarżyciel przypisuje je

przed wszystkim S. Mielcarkowi, któremu talony samochodowe nie bezinteresownie przekazywał głów nie Bohdan Pstrągowski, będący wówczas starszym radcą w Ministerstwie Komunikacji. Talony, uprawniające do kupna „Fiatów” 125p, „Fiatów” 126p, „Zastav”, „Trabantów” i pojazdów innych marek, sprzedawane były po różnych cenach. Wahaly się one w granicach od 5000 do 40000 złotych. Nabywcy nie zawsze płacili gotówką. Ci spośród nich, którzy pracowali w Spółdzielni Pracy Przemysłu Skórzanego „Asko” w Gostyniu za talony rewanżowali się kożuchami.

Prokurator oskarża Stefana Mielcarkę o to, że w latach 1976 — 1980:

— za przydział talonów samochodowych przyjął łapówki w łącznej wysokości 387000 złotych;

— za roboty budowlane wartości około 35000 złotych, wykonane dla ówczesnych wojewodów leżczyskich Stanisława Radosza i Eugeniusza Paci, zapłacił trzem

rzemieślnikom talonami samochodowymi;

— Bohdanowi Pstrągowskiemu za talony wręczył gotówkę i kożuchy wartości 93000 złotych.

B. Pstrągowskiemu zarzuca się przyjęcie 145000 złotych w zamian za asygnowanie i talony upoważniające do zakupu pojazdów, dyrektorem Wydziału Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska Urzędu Wojewódzkiego w Lesznie, Władysławowi Leśniczakowi — pośrednictwo w nielegalnych transakcjach, finalizowanych przez S. Mielcarkę, a Romanowi Kuleszy — przyjęcie od tego ostatniego 15000 złotych za przydział talonów. Na ławie oskarżonych zasiadają ponadto siedem osób, którym zarzuca się wręczanie łapówek.

Proces S. Mielcarka miał być w Lesznie, ale odesłano go przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu. Tak postanowił Sąd Najwyższy stwierdzając, że sprawa dyrektora Urzędu Wojewódzkiego i współoskarżonych „bulwersuje opinię publiczną województwa leżczyskiego” przeto „dla dobra wymiaru sprawiedliwości” wskazuje na to, by ich proces odbył się w sądzie innego okręgu.

Sprawę S. Radosza, E. Paci i innych rozpozna natomiast Sąd Wojewódzki w Zielonej Górze, który w związku z obserwacją leżczyską jednego z oskarżonych do tychczas nie wyznaczył terminu rozprawy. (ak)

Akt oskarżenia przeciwko J. Cieśllickiemu

(PAP) Jak informuje rzecznik prasowy Prokuratury Generalnej — Prokuratura Wojewódzka w Katowicach wniosła do sądu akt oskarżenia przeciwko Jackowi Cieśllickiemu. W połowie sierpnia br. na ławach „Wolnego Związku” „Solidarność” Huty „Katowice”, opublikował on tekst i rysunki znieważające osobę se-

kretarza generalnego KPZR i przewodniczącego Rady Najwyższej ZSRR. Ponadto w okresie od października 1980 r. do lutego 1981 r. na ławach tego biuletynu w kilku kolejnych artykułach znieważał PZPR oraz naczelne organy władzy, pomawiając je o działalność antysocjalistyczną i szkodzącą interesom narodu polskiego.

sport-sport-sport

W spotkaniu drugich reprezentacji

Polska — RFN 0:1

(PAP) W międzynarodowym meczu piłkarskim drugich reprezentacji Polska przegrała w Częstochowie z RFN 0:1 (0:1). Bramkę zdobył w 30 min. Ronald Worm.

Śmiertelny wypadek młodego żużlowca

(PAP) W klinice neurologicznej we Wrocławiu zmarł 1 września 17-letni żużlowiec zielonogórskiego Fabianu — Bogdan Spławski, który podczas treningu w miniony piątek, jadąc samotnie na torze w Zielonej Górze, nie zdołał opanować maszyny, uderzył w barierę i w rezultacie doznał wielokrotnych obrażeń ciała, w tym złamał podstawy czaszki.

W sobotę finał żużlowych

indywidualnych mistrzostw świata

Ostatnim akordem tegorocznej międzynarodowej sezonu żużlowego będzie XXXVI finał indywidualnych mistrzostw świata. W sobotni wieczór jego areną będzie słynny londyński Wembley Empire Stadion. Po serii licznych eliminacji najlepsi żużlowcy trzech kontynentów, reprezentujący barwy 8 krajów staną do walki o mistrzowski tytuł. W tym doborowym gronie Polskę reprezentować będzie nasz doskonały utytułowany duet Zenon Plech (Wybrzeże Gdańsk) i Edward Jancarz (Stal Gorzów). Londyński stadion dla naszych żużlowców w przeszłości nie należał do szczęśliwych obiektów. Teraz także nasi doświadczeni i

od lat najlepsi żużlowcy, do faworytów nie są zaliczani.

Tor na Wembley jest modernizowany. Uzupełniona nowym materiałem nawierzchnia będzie szybka, luki zostaną poszerzone i nowoczesnie wyprofilowane.

Imienna lista startowa finału IMS w Londynie: 1. Edward Jancarz (Polska), 2. Tommy Knudsen, 3. Ole Olsen (obaj Dania), 4. Larry Ross (Nowa Zelandia), 5. Ken Carter (Anglia), 6. Zenon Plech (Polska), 7. Egon Mueller (RFN), 8. Chris Morton, 9. Michael Lee (obaj Anglia), 10. Erik Gundersen (Dania), 11. Bruce Penhall (USA), 12. Jan Andersson (Szwecja), 13. Ales Dryml, 14. Jirzi Stancil (obaj CSRS), 15. Hans Nielsen (Dania), 16. Dave Jessup (Anglia).

Studencki rygor i sportowy duch

Korespondencja własna z Budapesztu

O wszystkim zadecydował rok 1967. Wcześniej akademicy sportowcy z Poznania utrzymywali ożywe kontakty w kilku dyscyplinach z wodnikami z Halle. Reprezentanci zaś tego miasta corocznie uczestniczyli w trójmeczach lekkoatletycznym, w którym starowali również studenci z Leńgradu i Budapesztu. Dziś po 14 latach trudno dogieć co spowodowało, że gdy w owym 1967 roku organizatorem kolejnego trójmeczów było Halle, gospodarze zaproponowali udział w imprezie również lekkoatletom z Poznania. Może wpływ na to miała dobrze układająca się współpraca między klubami akademickimi obu miast, a może to, że w owym czasie lekkoatleci AZS re prezentowali bardzo wysoki poziom (lepszy niż dzisiaj) i byli atrakcyjnym partnerem? Faktem jest natomiast, że za prośbą zostało przyjęte i w ten sposób narodziła się impreza nazwana „Czwórmeczem Uniwersytetów”, jako że w skład każdej z ekip wchodziło przeważnie studenci tych największych uczelni.

Przez parę lat rywalizowano jedynie w lekkiej atletyce. Ale w 1972 roku, kiedy organizatorem kolejnej edycji zawodów był Poznań, działacze AZS uświadomili sobie, że przecież dyscypliną na wskroś akademicką jest również koszykówka. A że właśnie w niej mieli się czym pochwalić, wysłali zaproszenia dla koszykarów drużyn (męskich i żeńskich) Budapesztu, Halle i Leńgradu. Przyjechały w komplemente, i od tej porę spotykają się już corocznie.

Na tym jednak nie poprzestano. Przed dwoma laty działacze z Halle zaproponowali,

by w ramach czwórmeczów rozgrywano również zawody w pływaniu. Kontropropozycja padła z Poznania. Pływanie w magd bardzo licznych ekip — motywowano, zrobimy lepiej turniej tenisowy, gdyż każdy z naszych akademickich klubów taką sekcję posiada. I od dwóch lat studenci rywalizują również na kortach.

W tych właśnie dyscyplinach toczyło się w ubiegłym tygodniu w Budapeszcie wspólzwodnictwo studentów sportowców z Halle, Leńgradu, Poznania i stolicy Węgier (o uzyskanych wynikach informowaliśmy na łamach „Głosu”). Jechałem na tę imprezę z radością, choć z góry wiedziałem, że nie będę świadkiem rekordowych rezultatów, czy meczów stojących na ośniewającym poziomie. Nie znaczyło, że dewaluuje sportowe osiągnięcia tej imprezy, ale nie one stanowią o jej specyfice i wartości. Odczuwalne jest to szczególnie dla kogoś, kto na co dzień styka się ze sportem, w którym najważniejsze są ligo we punkty, pozycja w tabeli, gdzie na starcie zawodnik świadomy odpowiedzialności za wynik staje z miną śmiertelnie poważną, a ewentualne niepowodzenie równa się niemal tragedii.

Na „Czwórmecz Uniwersytetów” wszystko w zasadzie wygląda inaczej. Zawodnicy nie śpią w hotelach, a w domach akademickich, nie jedzą w dwukrotnych restauracjach, lecz w studenckich stołówkach, spożywają porcje wystarczające może dla żaków, ale w żadnym razie nie zaspokajające potrzeb sportowców. I choć po każdym spotkaniu, by być sytem trzeba było jeść suchy chleb, nikt nie robił z tego problemu. Każdy

wiedział bowiem, że jest to impreza akademicka, czuł się członkiem studenckiej społeczności, której nigdy przecież nie towarzyszył dostatek.

A jednak atmosfera na imprezie była znakomita, a na obiektach sportowych walczono z pełnym zaangażowaniem. Przecież dla koszykarów AZS budapeszteński turniej nie był niczym innym, jak jednym z elementów budowania formy na rozgrywki ligowe. Ale trzeba było widzieć z jaką determinacją walczyli akademicki w meczu z drużyną Budapesztu, decydującym o pierwszym miejscu. Koszykarzom po dwóch przegranych meczach mogło już być całkowicie obojętne czy zajmą trzecią czy czwartą lokatę. Ale kiedy rozstrzygnął jednym punktem na swoją korzyść pojedynek z Hallem, środkowy poznaniaków Paweł Jujka cieszył się z tego, jak gdyby stawka meczu była awans do wyższej klasy rozgrywkowej. Właśnie ów swoisty konglomerat elementów życia studenckiego i zdrowych zasad sportowej rywalizacji stanowił o specyfice i uroku tej imprezy.

Budapeszteński czwórmecz był prawdopodobnie ostatnim w historii. A to z tego względu, że o udział w imprezie bardzo zabiegała Sofia. Uzyskała już wstępna zgodę organizatorów i wszystko wskazuje na to, że w przyszłym roku w Leńgradzie odbędzie się już pięciomecz w czterech dyscyplinach. Co będzie w przyszłości nie sposób przewidzieć. Przecież kilkanaście lat temu rozpoczynano od skromnego trójmeczów lekkoatletów.

WIESŁAW ŁUCZAK

WYNIKI-TABELI

Piłka nożna

KLASA OKRĘGOWA KALISZ — SIERADZ

Wieluński KS — Pogoń Sycew 8:0	1. Włocławia 3:6 11-3
Victoria Szadek —	2. Kujawia 3:6 9-2
Pogoń Skalmierzyce 5:2	3. Tur 3:5 1-9-4
Stal — Piast 4:1	4. Zdrój 3:4 11-6
LZS Tarchały — Calisia 2:3	5. Orkan Strzałkowo 3:2 10-13
Prośna — Ostrovia 1:2	6. Witcovia 3:3 5-5
Warta — Budowlani 0:0	7. Lech 3:2 10-7
Victoria Jarocin —	8. Olimpia 2:2 5-5
Pogoń Zduńska Wola 0:0	9. Budowlani Słupca 2:2 3-6
1. Calisia 4:8 9-3	10. Orleń 3:2 4-7
2. Pogoń Zduńska W. 4:1 13-3	11. Budowlani Włoc. 3:1 5-4
3. Victoria Jarocin 4:1 4-1	12.-13. Górnik 3:1 5-4
4. Ostrovia 3:2 13-3	Mieñ 3:1 5-8
5. Wieluński KS 4:3 11-5	14. Orkan Jaworowo 3:1 5-4-11
6. Budowlani 4:5 3-4	
7. Victoria Szadek 3:3 5-7-5	
8. Pogoń Skalmierzyce 4:3 5-8	
9. Piast 4:3 6-8	
10. Stal 4:2 8-12	
11.-12. Prośna 4:1 7-2-6	
Warta 3:1 5-2-6	
13. LZS Tarchały 4:1 7-6-16	
14. Pogoń Sycew 3:0 6-14	

KONIN — WŁOCŁAWEK

Vitcovia — Włocławia 1:4	1. Szprotavia 2:4 11-2
Tur — Mieñ 2:2	2. Piast 2:4 9-2
	3. Obra 2:4 5-1

Orkan Strzałkowo — Górnik 3:2	4. Promień 2:3 1-3-1
Orleń — Lech 3:2	5. Czarni 2:2 6-2
Orkan Jaworowo — Zdrój 0:4	6. Fadom 2:2 5-1
Budowlani Włocławek —	7. Budowlani 2:2 3-4
Kujawia 0:2	8. Cynkmet 2:2 1-2
	9. Pogoń Świebodzin 2:2 1-3
	10. Zjednoczeni 2:2 5-8
	11. Kania 2:1 1-3
	12. Polmo 2:0 1-3
	13. Pogoń Góra 2:0 4-2-14
	14. Ravia 2:0 4-3-10

PILSKA KLASA OKRĘGOWA

Tarnowia — Unia 4:2	1. Lubuszanie 2:4 9-5
Noteć Czarnków — Lech 2:0	2.-3. Sparta 2:3 1-4-2
Nielba — Wełna 1:1	4. Noteć Czarnków 2:3 1-3-1
Fortuna — Korona 7:1	5. Fortuna 2:2 11-8
LZS Krajnia — Lubuszanie 1:2	6. Lech 2:2 5-3
Noteć Szamocin — Sparta 1:3	7. Unia 2:2 4-4
	8. Tarnowia 2:2 5-7
	9. Korona 2:2 4-7
	10. LZS Krajnia 2:1 3-2-3
	11. Noteć Czarnków 2:0 4-1-5
	12. Nielba 2:0 4-1-6

LESZNO — ZIELONA GÓRA

Szprotavia — Pogoń Góra 7:1	1. Lubuszanie 2:4 9-5
Czarni — Piast 1:2	2.-3. Sparta 2:3 1-4-2
Zjednoczeni — Ravia 5:3	4. Noteć Czarnków 2:3 1-3-1
Pogoń Świebodzin — Fadom 1:0	5. Fortuna 2:2 11-8
Polmo — Obra 1:2	6. Lech 2:2 5-3
Promień — Cynkmet 2:0	7. Unia 2:2 4-4
Budowlani — Kania 2:0	8. Tarnowia 2:2 5-7
	9. Korona 2:2 4-7
	10. LZS Krajnia 2:1 3-2-3
	11. Noteć Czarnków 2:0 4-1-5
	12. Nielba 2:0 4-1-6

PRACOWNICY POSZUKIWANI
Klub Rózywki Browar w Poznaniu, za-
trudni
KOLPORTERÓW
Informacji udziela Biuro Klubu ul. Śniade-
kich 12, tel. 654-25, 654-26. 2363-K1

"Społem" WSS Oddział Handlu Detalicznego
w Poznaniu, ul. 27 Grudnia 13 poszukuje
kandydatów na stanowiska
— **KIEROWNIKÓW** sklepów i kiosków bran-
ży ogólnospożywczej (wymagane przygoto-
wania handlowe)
— **ORAZ SPRZEDAWCÓW** w pełnym i nie-
pełnym wymiarze czasu pracy.
Wszelkich informacji dotyczących warun-
ków pracy i płacy udziela Dział Spraw Pra-
cowniczych — pok. 303, 304, 305 — III piętro
— adres j.w. (telefon: 576-41, wewn. 218, 219,
220). 2445-K1

Praca
Zatrudnię podaje w Bi-
stro. Telefon 41-18-31. 37149g

Poszukuje pracownika do
ogrodnictwa, zapewnione
mieszkanie i utrzymanie.
Paczkowo, Wiosenna 24.
36285g

Potrzebny pracownik do
warsztatu slusarskiego, Po-
znań, Dzierżyńskiego 94,
godz. 9-15. 36556g

Pracownia Biustonoszy —
Gwardii Ludowej 39 przy-
mie uczennice i sły wy-
kwalifikowane. Warunki
dobrze. 36736g

Malarzy uczniów i przy-
uczonych przyjmie na do-
brych warunkach. Chel-
mońskiego 3 m. 19. 36980g

Przyjmie krawca — praca
stała. Poznań, Żurawia
15 m. 17 Mikula. 33029g

Przyjmie dozorstwo. War-
unek mieszkanie. Ofer-
ty „Prasa” Skryta 1 dla
33080g

Przyjmie pracownika do
prac w gospodarstwie
rolnym. Warunki bardzo
dobre. Antoni Jaworski,
Marunowo, gm. Czarn-
ków, 64-705 Sarbia. 664p

Przyjmie tokarza. Poznań,
Napoleńska 10. 36969g

Nauka
Tańców towarzyskich wy-
ucza Adela Szczurkówna.
Poznań, al. Marcinko-
wskiego 2A, parter. 36692g

Kupno
Bony PeKaO kupię. Tel.
67-33-93 lub oferty „Pra-
sa” Skryta 1 dla 33049g

Kupię ciągnik C-330 na-
wy. Władysław Kwiat-
kowski, Rzegnowo. 62-260
Łubowo k. Gniezna. 662p

Bony PeKaO kupię. Tel.
12-62-02 po 19. 33688g

Sprzedaż
Sprzedam młocarnię, pra-
se. Gołuski 12. Mączni-
ski. 33051g

3 odmiany sadzonek tru-
skawek. Os. Lecha 30 m.
10. 35532g

Sprzedam dorodną palmę.
Tel. 79-14-66, godz. 17-22.
36658g

Filodendron, fikus, sprze-
żo automatyczne „Hyc-
mat”, tel. 724-53. 36662g

Zagraniczne dwa dywany
3,5x2,5 sprzedam, godz.
12-15, Poznań, Dobra 26
m. 1. 34850g

Srebrne świerki, jałowiec,
tuje, modrzewie i inne
iglaki sprzedam. Komor-
niki k. Poznania, Nowa 2.
35125g

Samochody
Ostrzegam przed kupnem
skradzionego Fiata 125
POL 74-60 białe. 36704g

Volkswagena 1500S, rok
prod 1965 z silnikiem do
remontu lub wymiany
sprzedam. Oferty „Pra-
sa”. Skryta 1, dla 33816g

Sprzedam Fiata 125p, rocz-
nik 1969. Puszczykowo.
ul. Golebia 47. 33817g

Sprzedam Warszawę Com-
bi, ul. Zakopalska 106A.
33819g

Nieruchomości
Sprzedam gospodarstwo
rolne o powierzchni 14
ha. Mieczysław Jaskie-
wicz, Dąbrowa, 62-110 Da-
masławek. 671p

Zamienię domek ogród-
niem 3 tys. m² Suchy
Łas na M-3 własnościowe.
Tel. 475-69 po 16. 32954g

Sprzedamy działkę budow-
laną z domkiem gospo-
darczym w okolicy Pa-
lacz. Poznań, Os. Wielk.
Października 12E m. 42.
32946g

Kupię działkę budowlaną
Naramowice, Umółtowo,
Czerwonek, Owinska lub
w ich okolicach. Tel.
738-78, godz. 17-20 lub
oferty z ceną „Prasa”,
Skryta 1 dla 36737g.

Lokale
Obecnie krajowcy wynajmę
mieszkanie M-4 (telefon
garaż) na 2 lata Oferty
„Prasa”, Skryta 1, dla
33109g.

Małżeństwo z dzieckiem
poszukuje mieszkania.
Oferty „Prasa”, Skryta 1,
dla 33355g.

Kupię strych lub mansar-
dę z przeznaczeniem na
zamieszkanie remont we
własnym zakresie. Oferty
„Prasa”, Skryta 1, dla
33033g.

Studentka poszukuje po-
koju. Oferty „Prasa”,
Skryta 1, dla 33318g.

Małżeństwo poszukuje ka-
walerki — płatne rok z
góry Oferty „Prasa”,
Skryta 1, dla 33035g.

Małżeństwo z 5-letnim
dzieckiem, członkowie SM
poszukuje pokoju z kuch-
nią lub mieszkania, naj-
chętniej Rataje. Oferty
„Prasa”, Skryta 1 dla
36248g.

Pracująca naukowo po-
szukuje pilnie samodziel-
nego pokoju, płatnego
miesięcznie. Chętnie nie-
umieblowanego. Oferty
„Prasa”, Skryta 1 dla
36937g.

Zamienię M-2 z c.o. Śród-
mieście na większe. Tel.
643-71, godz. 7-14. 37007g

Zamienię mieszkanie na
większe (za dopłatą). Po-
znań, ul. Rybak 13 m. 17.
32608g

Zguby
Zgubiłem czarny okragły
futeł. Wiadomość: Poz-
nań, Jutrzenka 2B m. 4.
37147g

Skradziono rower dam-
ski, czerwony, numer
219876. Tel. 20-11-64. 37167g

Różne
Układanie filsek i tera-
koty. Olejnik tel. 20-59-49.
34214g

KOMUNIKAT

Wielkopolskiej Gry Licz-
bowej „Koziołki” z dnia
2. 9. 1981 r.

Wygrane w I losowaniu
za 4 trafne po zł 9.772,—
za 3 trafne po zł 68,—
za 2 trafne po zł 9,—

Wygrane w II losowaniu
za 4 trafne po zł 4.273,—
za 3 trafne po zł 90,—
za 2 trafne po zł 9,—

GRA „3x10”
z dnia 2. 9. 1981 r.
za 2 trafne po zł 167,—
za 1 trafne z liczbą
dodatkową po zł 90,—

Kolejne losowania „Ko-
ziołków” i „3x10” odbę-
dą się w dniu 9 września
1981 r. w Poznaniu, przy
ul. Fredry 7 o godz. 8.

Sprzedam dom jednorod-
zinny z zabudowaniami
gospodarczymi w Wol-
szynie. Wiadomość Wol-
szynie, ul. Świerczewskie
go 13/14. 747p

Sprzedam parcelę budow-
laną 450 m² centrum Ko-
ściana. Oferty „Prasa”
Skryta 1 dla 717p.

Kupię domek z ogród-
kiem w Poznaniu lub oko-
licy. W rozliczeniu może
być Fiat 125p. Oferty z
opsem i podaniem ceny
„Prasa”. Skryta 1, dla
33032g.

Przyjmę wspólnika z go-
tówką. Wyrób obuwa
konfekcyjnego w Pozna-
niu. Oferty „Prasa”, Skry-
ta 1, dla 33805g.

Krajowa Spółdzielnia Pracy
„OŚWIATA” dawniej „Lingwista”
w Warszawie
Okręgowy Oddział w Poznaniu
ulica Klasztorna 2
ORGANIZUJE
KURSY JĘZYKÓW OBCYCH
angielskiego • francuskiego • hiszpańskiego • niemiec-
kiego • rosyjskiego • szwedzkiego • włoskiego.

PROWADZONE NOWOCZESNYMI METODAMI
w grupach tradycyjnych, przyspieszonych i laboratoryjnych
dla początkujących i zaawansowanych oraz przygotowujące
do egzaminów państwowych.

Zapisy przyjmują i szczegółowych informacji udzielają
Ośrodki Nauczania „Oświaty” w godz. 17-19 z wyjątkiem
sobót i dni świątecznych:

— ul. Berwińskiego 2/4 — Szkoła Podstawowa nr 26
— ul. Krakowska 10 — Szkoła Podstawowa nr 82
— ul. Stalingradzka 32/40 — Szkoła Podstawowa nr 43
— Osiedle Oświecenia 1 — Szkoła Podstawowa nr 19
— ul. Warszawska 24 — Liceum Ogólnokształcące nr 9
— Osiedle Przyjaźni 4c1 (kursy dla dzieci)
— Osiedle Kosmonautów 118 — Dom Kultury „Orbita”.

Ośrodek przy ul. Berwińskiego 2/4 przyjmuje ponadto za-
pisy na kursy niedzielne w każdą niedzielę w godz. 9-12.
„Oświata” organizuje również kursy języków obcych w
szkołach i zakładach pracy, na które zgłoszenia przyjmu-
je Dział Nauczania Języków Obcych ul. Zeylanda 10, tele-
fon 447-91. 2349-K1

Maszynopisanie ucze-
le. Pieprzycka, al. Marcin-
kowskiego 26 m. 26, II
podwórko, I ptr. 33840g

Poszukuję opiekunki do
ośmiomiesięcznego dzie-
cka Solacz, tel. 467-59 po
godz. 18. 33946g

Układanie parkietów, cy-
klinowanie. Michalski te-
fon 67-39-03. 33429g

Lakiernia samochodowa
Lubon, ul. Dożynkowa 18
od ul. Dzierżyńskiego w
prawo poleca: szybkie i
terminowe usługi. 36829g

Nowo otwarty pawilon
branzy 1901 drobiazgow-
art. gospod. domowego
i galanterii lekkiej po-
szukuje dostawców. Desz-
czno 27 koło Gorzowa
Wlkp. 746p

Dnia 31 sierpnia 1981 roku zmarł nagle w cza-
sie pełnienia obowiązków służbowych, nasz
długoletni pracownik

ZBIGNIEW KRYCH
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 4 bm. o go-
dzinie 7.30 na cmentarzu na Junikowie.
Rodzinie Zmarłego wyrazi głębokiego współ-
czucia składają:

Dyrekcja, KZ „Solidarność”, POP
i Zakładowa Ochotnicza Straż Pożarna
Poznańskich Zakładów Granicznych
im. M. Kasprzaka w Poznaniu 37081g

† Z żalem zawiadamiamy, że dnia 1 września
1981 r. zmarł po długich i ciężkich cierpie-
niach, opatrzony Sakramentami św., nasz uko-
chany mąż, ojciec, teść, dziadek, brat, szwa-
gier i wujek, przeżywszy lat 70, 5p.

LEON BEDNAREK
Msza św. i pogrzeb odbędzie się w piątek,
4 bm. o godz. 11.00 w Niepruszewie.
W smutku pogrążona
rodzina 37066g

Skrzynki.

† W głębokim bólu i z żalem zawiadamiamy,
że dnia 28 sierpnia 1981 r. zginęła tragicznie
w wieku 67 lat, nasza droga mama, teściowa,
babcia i prababcia, 5p.

MARIANNA MARCINKOWSKA
z domu Karzkiwsk
primo voto Jurga
Pogrzeb odbędzie się dnia 4 sierpnia 1981 r.
o godzinie 9.45 na cmentarzu na Junikowie.
W smutku pogrążona
rodzina
Autobus z domu żałoby o godz. 8.45.
Poznań, ul. Dzierżyńskiego 251 m. 17. 37065g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
31 sierpnia 1981 r. zmarł nagle w wieku 53
lat, mój kochany mąż, nasz ojciec i dziadek

ZBIGNIEW KRYCH
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 4 bm. o godz.
7.30 na cmentarzu junikowskim.
Strapieni
żona, syn, synowa i wnuczka
37048g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
31 sierpnia 1981 r. zmarła po ciężkich cier-
pieniach, opatrzona Sakramentami św., moja
ukochana żona, nasza najdroższa matka i cio-
cia, 5p.

WIKTORIA MAĆKOWIAK
z domu Pempera
Wyprowadzenie zwłok z kościoła do kościoła
św. Krzyża i msza św. odbędzie się w pią-
tek, 4 września o godz. 11.00 po czym pogrzeb
na cmentarzu św. Rocha.
Pogrążona w smutku
rodzina 37063g

Dobieżyn.

† W dniu 31 sierpnia 1981 r. zasnęła w Bogu,
po ciężkich cierpieniach, kochana siostra,
szwagierka i ciocia, 5p.

JANINA ŁOPIŃSKA
Pogrzeb odbędzie się dnia 4 września o godz.
11.30 na cmentarzu górczyńskim.
W smutku pogrążona
rodzina 37051g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
31 sierpnia 1981 r. zmarła nagle, przeżywszy
32 lata, moja kochana żona i najukochańsza
mama

ANTONINA BOCIAN
z domu Stańkiewicz
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 4 bm. o godz.
13.00 na cmentarzu w Naramowicach.
Mąż, dzieci i rodzice 37163g

† Dnia 31 sierpnia 1981 roku odeszła od nas
na zawsze, przeżywszy lat 82 opatrzona Sa-
kramentami św., moja ukochana matka, teś-
ciowa, babcia, prababcia, siostra, ciocia, szwa-
gierka i kuzynka, 5p.

JASTRZĘBIEC - MAKOMASKICH
JADWIGA PODOLSKA
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 4 bm.
o godzinie 8.15 na cmentarzu junikowskim.
W głębokim smutku pogrążona
córka z mężem, dziećmi i rodziną
Poznań Słowackiego 48 m. 8.
Krzyżcin, Kraków, Wrocław, Toruń, Krosno.
37031g

† Z żalem zawiadamiamy, że dnia 1 września
1981 roku zakończyła swe pracowite i peł-
ne poświęcenia życie, w wieku 47 lat, nasza
kochana żona, matka i teściowa, 5p.

BRONISŁAWA GRELA
z domu Krysztofiak
Pogrzeb odbędzie się 4 września br. o go-
dzinie 14 na cmentarzu na Miłostowie.
W smutku pogrążeni
mąż, córka, synowie i zięć
Poznań, Grobla 14 m. 5. 37028g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
31 sierpnia 1981 roku odeszła od nas na
zawsze w wieku 67 lat, nasza ukochana, naj-
droższa mama, teściowa i babcia

STANISŁAWA LULECZKA
z domu Sokolowicz
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 3 bm. o go-
dzinie 14 w Żerkowie.
W smutku pogrążona
dzieci z rodziną 37075g

Poznań, Żerków.

Pogrążeni w głębokim smutku i żalobie, za-
wiadamiamy, że dnia 31 sierpnia 1981 r., odszedł
od nas na zawsze pełen nadziei i chęci życia,
mój najdroższy i kochany mąż, najukochańszy
ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 52

mjr rez. STANISŁAW GALIK
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 3 bm. o
godz. 14.30 na cmentarzu na Junikowie.
Strapieni
żona, syn, synowa i wnuczka
Poznań, Os. Piastowskie 50 m. 23. 37059g

† Dnia 1 września 1981 roku w 87 roku życia,
zmarła po długich i ciężkich cierpieniach
nasza ukochana mama, teściowa i babcia, 5p.

HELENA HOLZHAUSEN
z domu Szymańska
Msza św. odprowadzona zostanie w piątek,
4 bm. o godzinie 10.30 w kolegiacie szmatul-
skiej, po czym o godz. 11 odbędzie się po-
grzeb na cmentarzu parafialnym.
W smutku pogrążona
rodzina 37083g

Poznań, Wrocław.

† Z żalem zawiadamiamy, że dnia 27 sierpnia
1981 roku zakończyła swoje pracowite życie,
ukochana matka, siostra, teściowa, szwagierka,
ciocia, babcia i prababcia, przeżywszy lat 83,
opatrzona Sakramentami św.

Z KOLASIŃSKICH
ZOFIA STANISŁAWA RUDNICKA
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 4 bm. o go-
dzinie 10.30 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążona
rodzina 36911g

Poznań, Os. Przyjaźni.

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
30 sierpnia 1981 roku zakończył swe pracow-
ite, pełne poświęcenia życie w wieku 69 lat,
opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy
mąż, ojciec, teść i dziadek, 5p.

STANISŁAW KANIEWSKI
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 4 bm. o go-
dzinie 11.30 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążona
rodzina 36876g

Ul. Poznańska 22 m. 9.

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
30 sierpnia 1981 r. zmarł nagle nasz kocha-
ny mąż, ojciec, szwagier i wujek, przeżywszy
lat 55, 5p.

JÓZEF GABRYSIK
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 4 bm. o go-
dzinie 12.15 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążeni
żona z córką i rodziną 36938g

Poznań, Niestachowska 54 m. 66.

† Dnia 29 sierpnia 1981 roku zmarła nagle
nasza najdroższa mamusia i babunia, 5p.

MARIA LIPIŃSKA
z domu Golezak
Pogrzeb odbędzie się dnia 4 bm. o godzi-
nie 13 na cmentarzu junikowskim.
O czym zawiadamiają
córki z wnukiem
Poznań, św. Wojciecha 31 m. 4. 37032g

† Z wielkim smutkiem zawiadamiamy, że dnia
31 sierpnia 1981 r. zmarła w Bogu, przeżyw-
szy 76 lat, nasza ukochana siostra, szwagierka,
ciocia i kuzynka, 5p.

JANINA MICHALSKA
emerytowana nauczycielka
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 4 wrze-
śnia o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.
Rodzina 37053g

Poznań, Małeckiego 24a m. 3.
Gorzynkowo k. Gniezna.

† Dnia 31 sierpnia 1981 roku zasnęła w Bo-
gu, opatrzona Sakramentami św., nasza dro-
ga, pełna dobroci matka, teściowa i babunia

MARIA KACZMAREK
z domu Bąkowska
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 4 bm. o go-
dzinie 13 na cmentarzu na Miłostowie.
O bolesnej stracie zawiadamiają
w głębokim smutku pogrążona
dzieci i wnuki 37084g

† Dnia 27 sierpnia 1981 r. zmarł nagle w wie-
ku 55 lat, nasz najukochańszy mąż, ojciec,
teść i dziadek, 5p.

BOLESŁAW KOCLAJDA
Pogrzeb odbędzie się dnia 4 września br. o
godz. 9.00 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążona
rodzina 37130-

Poznań, Chociszewskiego 34 m. 3.

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu
1 września 1981 r. zakończyła swe pracow-
ite i pełne poświęcenia życie, nasza kochana
matka, teściowa, babcia i prababcia, 5p.

CECYLIA GINTROWSKA
z domu Gajny
wdowa po powstańcu wielkopolskim.
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 4 września br.
o godz. 11.00 na cmentarzu na Miłostowie.
W głębokim smutku pogrążona
dzieci 37108g

Poznań, Górna Wilda 63 m. 30.

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
29 sierpnia 1981 r. zmarł nagle mój mąż,
nasz ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 65

PAWEŁ SZAFRANEK
Pogrzeb odbędzie się dnia 4 bm. o godz. 12
na cmentarzu na Miłostowie.
W głębokim smutku pogrążona
żona z rodziną 37106g

Poznań, Garbary 30 m. 12.

† Dnia 1 września 1981 r. zmarł nagle w wie-
ku 68 lat, nasz najukochańszy małżonek, oj-
ciec, dziadek i teść, 5p.

CZESŁAW WOJTKOWIAK
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 4 września br.
o godz. 10.00 na cmentarzu Miłostowo.
o czym z głębokim żalem i smutkiem
zawiadamia
żona z córkami i synami
Dom żałoby: Poznań, Główna 5 m. 3. 37133g

† Dnia 2 września 1981 r. zmarł opatrzony
Sakramentami św., ukochany mąż, najlep-
szy ojciec, teść i dziadek

BRONISŁAW GIELNIK
Pogrzeb odbędzie się dnia 4 września br. o
godz. 16.00 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążeni
żona, córki, zięciowie i wnuczek
Poznań, ul. Dolna Wilda 30b m. 9. 37180g

† Po pracowitym, pełnym poświęcenia życiu,
pogodzona z wolą Bożą zmarła dnia 1 wrze-
śnia 1981 r., opatrzona Sakramentami św., nasza
kochana mama i żona, 5p.

Felicja z Woźniaków KUBIAKOWA
Msza św. o spókoj duszy odbędzie się dnia
4 września br. o godz. 8.30 w kościele parafial-
nym OO. Franciszkanów — wyprowadzenie
zwłok z kaplicy do grobowca rodzinnego na
cmentarzu św. Krzyża nastąpi o godz. 12.00.
O bolesnej stracie zawiadamia
rodzina 37177g

Gniezno, Kilińskiego 13.

Leszczyńskie

Deficytowe towary na zapleczach sklepów

W powszechnym, społecznym odczuciu jedną z przyczyn pogłębiających się trudności rynkowych, wręcz pustych półek sklepowych — jest wykupywanie towarów w celach spekulacyjnych, a także ukrywanie licznych, deficytowych artykułów przez pracowników handlu. W Leszczyńskim nasilono od trzech tygodni działania przeciwko spekulacji ukrywaniu towarów, a także ich nieprawną dystrybucji.

Zarządzeniem wojewody leszczyńskiego powołano zespół do walki ze spekulacją (wprowadzono również przyspieszony tryb rozpatrywania ujawnionych nadużyć przed kolegią mi do spraw wykroczeń). W jego skład weszli przedstawiciele administracji państwowej, związków zawodowych i organizacji społecznych oraz prokuratury i milicji. Do końca ubiegłego tygodnia specjalne grupy kontrolne, w których uczestniczyło ponad 460 osób (w tym 226 milicjantów i 102 żołnierzy) przeprowadziły inspekcje w 615 placówkach handlowych i gastronomicznych; w magazynach i na targowiskach. Wyniki tej akcji w wielu przypadkach potwierdzają społeczne odczucia. W dziewięciu sprawach spekulacji dochodzone, skierowano 95 wniosków do kolegiów, 49 osób ukarano mandatami.

Mechanizm nadużyć ilustruje kilka przykładów. W sklepie spożywczo-przemysłowym w Sierakowie koło Rawicza na zapleczu znaleziono towary za 90 000 zł, w tym alkohol o wartości 60 000 zł, mięso, wędliny, papierosy. W sklepie spożywczym w Smiglu nie wyłożono do sprzedaży 290 paczek „Carmenów” i 280 „Zefirów”. W Pogorzeli w sklepie pasmanteryjnym ukryto towary za 35 000 zł — m. in. bieliznę damską i męską. Podczas zabawy w Wyganowie, bez zezwolenia, ale za to po zawyżonych cenach, sprzedawano wódkę i piwo.

Okazało się także, że niektórzy konwojenci zamiast wieść do sklepów towar dostarczali tam jedynie pieniądze, uzyskane wcześniej ze sprzedaży spekulacyjnej. Postąpili tak na przykład przewoźcy z magazynu do sklepu w Lipnie motocykli

marki „MZ”; zamiast do sklepu pojechali do domu konwojenta w Nietążkowie. Czekali już narażony wcześniej klient, który był gotów zapłacić za „emzetkę” 50 000 zł (cena detaliczna — 32 000 zł). Oszuści wpadli, nie zauważyli bowiem, że otoczono ich dyskretną opieką ze strony milicji antyspekulacyjnej. Przydała się rutyna milicjantów, którym wieloletnie doświadczenie podszepnęło, iż taka opieka może przynieść owoce. Podobnie postąpili pracownicy STW, przewoźcy do sklepu prasowniczej elektrycznej. Sprzedali ją po wyższej cenie, upatrzonemu wcześniej klientowi, do sklepu zaś zawieźli pieniądze.

Trzytygodniowa kampania kontrolna pozwała już na sformułowanie wniosków. Wśród artykułów będących przedmiotem spekulacji, znajdują się przede wszystkim artykuły spożywcze: słodycze, kawa, mięso i konserwy. Jednak prym na tej „czarnej” liście wiodą wyroby alkoholowe i tytoniowe. Być może nielegalny handel nimi ukróci reglamentacja. Handlarzom zapasy muszą się także wreszcie skończyć. Nie wykryto w Leszczyńskim wielkich afer spekulacyjnych, niewiele jest też działań czysto spekulacyjnych. Najczęściej ujawnianym zjawiskiem jest ukrywanie deficytowych towarów na zapleczach placówek handlowych i gastronomicznych. Nągminne są też na targowiskach manipulacje cenowe i podmiana gatunków.

Akcja antyspekulacyjna spotkała się z powszechną aprobatą społeczeństwa. Świadczą o tym liczne głosy uznania pod adresem wspomnianej komisji. W wielu miejscowościach na wieść o jej przybyciu przed sklepem natychmiast ustawia się kolejka. Ludzie mówią — zaraz wyłożą atrakcyjne towary.

Na marginesie uwagi. Działania komisji niewątpliwie przyhamowały „przecieki” towarów na czarny rynek. Nie zlikwidują go jednak dopóki na rynku nie pojawi się wystarczająca ilość towarów. A społeczeństwo nie może poprzestać na aprobującą ocenę akcji — musi ją także wesprzeć. Handlarze i spekulanci tylko wtedy ciagną profity, jeśli są nabywców. (ar)

Koniniskie

Pół tony niby złomu

Kolejny przejaw marnotrawstwa ujawniono na składnicy złomu w Gostawicach. Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Wewnętrznego w Koninie przywiozło tam — według specyfikacji — 400 kg złomu żeliwnego i 150 kg złomu stalowego. Okazało się, że handlowcy za złom uznali trójniki syfony żeliwne, nożyki do wanień, wieszaki do zlewozmywaków i blaszki do łyżew. A przecież wszystkie te wyroby nadające się do użycia, są poszukiwane w sklepach.

(woj)

odpowiadamy

Aniela Polus. — Nie posiadamy żadnych informacji dotyczących wspomnianego programu tv. Radzimy zwrócić się do Telewizji. Warszawa, ul. Woronicza 17. (2135)

Kaliskie

Śrutownik bez silnika na razie tylko modelem

W Przedsiębiorstwie Produkcji Maszyn i Urządzeń „Wuteh” w Kępnie (Kaliskie) każdego dnia rolnicy pytają o części do maszyn albo śrutowniki. Liczą, że może być mieć szczęście i trafić na jakiś zapas. Nic z tego. Wszystko bowiem znajduje nabywców „od ręki”.

Najważniejsze są śrutowniki do rozdrabniania ziarna na paszę. Potrzeba by ich około 15 000 sztuk. Niestety, w tym

Poznańskie

Siatka mamy zamiast tornistra

W szkołach już pierwsze lekcje, lecz dla wielu uczniów od pierwszego dnia są one utrapieniem. Nie chodzi o odpytywanie czy o stopnie, ale o to, że dzieciom brakuje niektórych podręczników, różnych zeszytów i przyborów, a niekiedy po prostu... tornistrów. Trudno się więc dziwić, że siatka mamy stała się dość popularnym „wyposażeniem” ucznia, pozbawionego teczki.

Czy jednak rzeczywistość jest tak źle z jej wypełnieniem? W kilku miejscowościach Poznańskiego sprawdziliśmy to w minionych dwóch dniach, pytając w różnych sklepach o przybory szkolne. Niewiele z nich można było kupić, a jeśli nawet — to po wielogodzinnym czekaniu w kolejce.

W Obornikach o dziwo, proponowano tornistry, choć już z zeszytami — krucho: sporo pisaków i ołówków, ale wybór kredek — znikomy. W Zaniemyślu wszystkich po trochu, choć w małym wyborze: tornistrów nie było od dawna. W Mieście można kupić tylko ołówki, gumki, jakiś długopis, notesik; na większość pytań sprzedawcy bezradnie rozkładają ręce. W Śremie jest obuwie gimnastyczne, kilka rozmiarów tramppek i tenisówek, choć i kilka... godzin czekania. W Czarniechowie sklep papirniczy niewiele proponuje do szkolnego tornistra, którego zresztą się nie uswiadczy.

A więc trzeba najzwyczajniej poczekać aż trochę poprawi się zaopatrzenie sklepów, w których pustka przeraża obecnie rodziców i ich pociechy. Było tylko na tę poprawę nie trzeba czekać do... następnego roku szkolnego. (bop)

otrzymało niewiele ponad 1 000

Pomyślano więc żeby zrobić rozdrabniacz bez silnika. Teraz chodzi jedynie o wycenę nowego modelu; im wcześniej nadejdzie ustalenie z Państwem Komisji Cen, tym szybciej ruszy zmodernizowana linia. Opracowano też drugą wersję — z silnikiem na wózku. To jednakże odległa przyszłość, bo „Tamel” niczego nie chce obiecywać.

Dział części oraz podzespołów do maszyn rolniczych wytwarza m. in. transportery do siewczarni i kompletne łańcuchy dla kombajnów. Z pierwszymi radzi sobie załoga jako tako, z łańcuchami jest gorzej; zamiast 10 000 km, wykonano tylko 3 000, bo z zadań nie wywiązuje się Fabryka Samochołów Małolitrażowych. (ewi)

Gdy bezpiecznik naprawiony drutem

Chłód i deszcze, a często się pali

ton zboża, paszy, słomy oraz krowy i świnie. Spaliło się też wiele maszyn i urządzeń rolniczych, nie licząc budynków. Ukoronowaniem tego rejestru był pożar w minionej niedzielę w Granówku (Granowo), w wyniku którego spłonęła murywana stodoła, a w niej 25 kwintali owsa, 50 kwintali jęczmienia, 150 kwintali żyta i młocarnia.

Komenda Wojewódzka Straży Pożarnej w Poznaniu apeluje o przestrzeganie elementarnych zasad ochrony przeciwpożarowej. Prace przy zbiorze plonów jeszcze trwają, od bywają się omyłki, nie zawsze starcza czasu na zajęcie się dziećmi; mimo to trzeba dołożyć maksimum starań, aby za pewnić bezpieczeństwo dobyt-kowi.

Duże zagrożenie stwarza zagrożenie w stogach i stertach siano. Wśród rolników panuje błędne mniemanie, że jak w

pierwszej fazie zbioru się nie zapaliło, to się już nie zapali. Chyba że od zapalki. Tymczasem liczne są przypadki samo zapalenia. Niebezpieczeństwo mija dopiero po 90 dniach od zgromadzenia masy. Trzeba więc koniecznie co jakiś czas badać temperaturę we wnętrzu stogu.

Szkoda, iż handel nie dysponuje ostatnio specjalnymi termometrami do badania ciepła wewnątrz stogów. Z tym jednak ostatecznie można sobie poradzić, bo niebezpieczną zmianę temperatury można wy-czuć ręką. Gorzej, że handel wiejski nie dysponuje bezpiecznikami elektrycznymi. Ponieważ bez prądu prawie żadne gospodarstwo w Wielkopolsce nie może już funkcjonować, przeto zepsute bezpieczniki z konieczności zastępuje się niebezpiecznym kawałkiem drutu. Od tego do pożaru tylko krok. (zd)

Pilskie

Nie wie gospodarz co w jego zagrodzie?

nam, że w informacji tej są stwierdzenia nieścisłe, i że na bierają one charakteru pomówienia. Dalej wyjaśnia, że sprawa tychże telewizorów była już przedmiotem licznych kontroli i wyraża zdziwienie, że przedstawiciel NIK mógł bez wiedzy przedsiębiorstwa w czasie sesji WRN podawać wyniki kontroli, które nie były znane przedsiębiorstwu. Pada pod adresem NIK pytanie: z czyjej kontroli czerpał materiał przedstawiciel, który informował radnych.

Dyrekcji WPHW należy się kilka wyjaśnień. Wszystko, co napisaliśmy można sprawdzić w protokołach sesji. Najpierw więc należy to uczynić zanim komuś zarzuci się okłamywanie opinii publicznej. Przedstawiciel NIK oparł się w swej

informacji na wynikach kontroli inspektorów tej izby. Irytuje zatem zdziwienie dyrekcji, że o podanych faktach nie wie. Czyżby gospodarz nie wie, co się dzieje w jego zagrodzie? Przedstawiciel NIK nie serwował danych fałszywych, dlatego zarzucane nam pomówienie jest absurdem. Wiele się bowiem mówi o wiarygodności prasy, potrzebie szczegółowego informowania opinii publicznej o różnego rodzaju niewłaściwościach w życiu społecznym — gospodarczym.

A swoją drogą szkoda, że dyrektor przedsiębiorstwa nie pofatygował się z informacją jak to — jego zdaniem — z tymi telewizorami kolorowymi było? Chcielibyśmy bliżej poznać mechanizmy przecen.

(wis)

W numerze 139 „Głosu” opublikowaliśmy artykuł „NIK ba da i ujawnia fakty publicznych tajemnic”. Padło w nim szereg przykładów z Pilskiego, dotyczących niegospodarności, marnotrawstwa i praktyk nie mających nic wspólnego z prawem. O faktach tych poinformował radnych WRN podczas jej niedawnej sesji przedstawiciel NIK.

Z liczego grona „winowajców” odezwała się tylko dy-

ECHA naszych publikacji

rekcja Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego. Chodzi jej o fragment tekstu: „Jeszcze jeden przykład, tym razem z WPHW. Kontrola wykazała, że przedsiębiorstwo nie zamawiało części zamiennych do telewizorów kolorowych. Zamiast tego dokonano przecen aż 600 odbiorników, sprzedając je — oczywiście — hurtem i spod lady „za ufanym”.

Dyrekcja WPHW zarzuca

Wrzesień 3 Czwartek Izabela, Szymona Słońce: 6.05—19.38

TEATRY

WIELKI — g. 19 „Straszny dwór” MUZYCZNY — przedst. zamkn.

KINA

CZEMPIN: „Tajemnica szyfru Marabuta” (pol.), „Gangsterzy szos” (kanad.) GOSTYN: „Zandarm w Nowym Jorku” (fr.) GRODZISK: „Smak wody” (pol.) KALISZ Kosmos: „Wierna żona” (fr.), „Diabli mnie biorą” (fr.); Stylowe: „Niezamezna kobieta” (amer.), „Zemsta różowej pantery” (ang.); Syrena: „Śmiertelny posąg” (fr.), „Kelter placi” (czech.) KEFNO: „Polonia Restituta” (pol.) KŁODAWA: „Eleomea” (NRD) KOŚCIAN: „Tomasz” (fr.), „Wizja lokalna 1901” (pol.), „Przygoda z piosenką” (pol.) KROTOSZYN: „Chiński syndrom” (amer.)

RADIO

PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9 Cztery pory roku; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Muzyka na życzenie słuchaczy; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.05 Studio Gama; 13.05 Popołudnie dziewcząt i chłopców; 13.30 Studio Relaks; 13.35 Co jest grane? — Muzyczna niespodzianka; 15.55 Człowiek i środowisko — gawęda; 16 Muz. i aktualn.; 16.30 „Piosenki trochę zapomniane”; 17.10 Radiowe spotkania; 17.30 Radiokurier; 19.25 Piosenki trochę zapomniane; 19.40 „Punkt widzenia”; 20.05 Konc. żywcem; 20.30 Mistrzowie nastroju; 21.20 Przeboje z Interstudia; 22.23 Muzyka; 22.30 Koncert żywcem; 23 Wiadom. inf. sport. oraz „Polemiki”; 23.30 Aud. public.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 12.05, 14, 15, 17, 19, 20, 21, 22. PROGRAM III: 8.05 Wibrafon na pierwszy plan; 8.30 Prosto z kraju; 8.45 Mikrorecital H. Reddy; 9 Dni walczącej stolicy — kronika Powstania Warszawskiego; 9.15 Mała poranna muzyka; 9.45 Wakacje z przebojem; 10.35 Wakacje z przebojem; 11 Wiktor Hugo „Katedra Marii Panny w Paryżu” ode 9; 11.30 Wakacje ze swingiem; 12.05 W tonacji Trójki; 13 Powt. z rozrywką; 13.50 „Prywatne życie ducha dziejów; pow.; 14 Ze zarobca polskiej pleśni; 15.05

Oklaski dla Boby Bare'a; 16.30 Odkurzone przeboje; 16 Widma; 16.30 „Szpital w niewoli”; 16.15 Muz. Kobranie; 16.40 Rep. „Cena złu dzień”; 17.05 Muz. poczta UKF; 17.40 Blues wczoraj i dziś; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Muzyka na letnie popołudnie; 19 Konserwacja konserwacji; 19.20 Nowi śpiewają Chopina; 19.35 Fortepianowe sola Jana Jarczyka; 19.40 Dni walczącej stolicy — kronika Powstania Warszawskiego; 19.55 Muzyczne impresje; 20 Mini-max; 20.45 „Piętno z hymnu” J. Roszko; 21.00 Po... dla I. Pogorelicha”; 22.08 Śpiewa W. Warszawa; 22.15 Poruszuram „Starość Jajatego”; 22.30 Studio nagrań; 23 Wiersze J. Krzyżewskiego; 23.05 Między dnem a snem.

Wiadomości: 7, 8, 10, 12.30, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV (aud. lokalne Poznań): 6.45 — 8 — Radioexpress; lokalny serwis informac.; wiadomości „Sygnałów dnia” pr. I; przegląd prasy poznańskiej; inf. dia kierowców; tel. dyżurny 653-18 — do g. 8; 8.50 Radioexpress dia poznańskich załóg; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 17 Radioexpress; 17.20 Publicystyka młodzieżowa; 17.35 „Fonorama” cz. I A. Sobczaka i W. Kubiaka; 18 Public. młodzieżowa; 18.15 Mono: śpiewa Włodzisław Wysocki; 18.40 Bajka dla dzieci; 20.10 Stereo: Wzrósł w stereo — „Fonorama” cz. II i A. Sobczak i W. Kubiak.

TELEWIZJA

PROGRAM I

6.00 — TTR, RTSS, język polski, sem. 3 — obraz rewolucji w „Nieboskiej komedii”; 6.30 — TTR, RTSS biologia, sem. 3 — składnik chemiczny organizmów; 8.10 — Dla szkół: przysposobienie obronne kl. 8 i 1 kl.; 9.00 — Dla szkół: historia, kl. 6 — wielka wojna z Krzyżakami; 11.00 — Dla szkół: muzyka, kl. 3 — z muzyką do szkoły; 12.50 Dla szkół: język polski, kl. 1-4 kl. — W muzeum literatury; 13.30 — TTR, RTSS chemia, sem. 1 — Dlaczego uczymy się chemii; 14.00 — TTR, RTSS biologia, sem. 1 — przedmiot i zadania biologiczne; 16.25 — Program dnia; 16.30 — Dziennik; 17.00 — Dla młodych widzów Czwartek Telewizji Dziełców; 1 Chłopców — „O mnie, o tobie, o nas” 1 odcinek serialu „Spadła z obłoków”; 18.00 — Informator turystyczny; 18.20 — „Patrol” — „Sojusznicy, przyjaciele, sąsiedzi”; 18.30 — Dobranoc; 19.00 — „Sonda” — „Świat na sucho”; 19.30 — Dziennik; 20.00 — Publicystyka DT; 20.15 — Rolnicze rozmowy; 20.25 — „Aniołki Charliego” — „Gem, set, śmierć”; 21.20 — „Pegaz”; 22.05 — „Bydgoszcz 1939”; 22.30 — Dziennik; 22.45 — Telewizja w sprawie miliardów.

PROGRAM II

18.55 — Program dnia; 19.00 — TELESKOP; 19.30 — Dziennik; 20.00 — NURT — wykład inauguracyjny; 20.30 — „Świat na małym ekranie”; 21.30 — 24 godziny; 21.40 — „Włeczorne rozmowy w kregu rodziny”; 22.10 — Gra kwartet „Varsovia” — koncert współczesnej muzyki kameralnej.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” redaktorzy w województwach KALISZ: Zofia Pacowicka, ul. Kazimierzowska 4, tel. 736-89 KONIN: Wojciech Piutowski, pl. PZPR 1, tel. 266-67. LESZNO: Andrzej Rutecki, ul. Słowiańska 38, tel. 61-61. PIŁA: Władysław Wrzask ul. Okrzei 7a tel. 43-56